

# Najdus, Walentyna

---

## Rozwój ruchu strajkowego w Galicji w latach 1900-1914

---

Przegląd Historyczny 48/3, 460-490

---

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Rozwój ruchu strajkowego w Galicji w latach 1900 — 1914

### I

W okres kapitału monopolistycznego wstępowała Galicja ze znacznym opóźnieniem. Proces koncentracji kapitału odbywał się na jej terytorium powolniej niż na terenie uprzemysłowionych krajów austriackich; powolniej też rozwijały się nowoczesne formy organizacyjne kapitału.

Ilość spółek akcyjnych w 1903 r. stanowiła zaledwie 3,5% spółek austriackich; rozporządzały one 3,4% kapitałów tych ostatnich. Do wojny bałkańskiej ilość spółek nieznacznie tylko wzrosła, a suma ich kapitałów mimo szybkiego wzrostu nie nadążała za tempem rozwoju zasobów spółek akcyjnych w państwie austriackim i spadła w 1912 r. do 2,8% tych ostatnich<sup>2</sup>. Szybszy rozwój koncentracji kapitałów nastąpił w warunkach kryzysu przedwojennego, któremu oprzec się mogły łatwiej spółki akcyjne. W przeciągu roku powstało 6 nowych spółek.

Mniejsze opóźnienie wykazywała Galicja w rozwoju spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, które po roku 1906 przeżywały w całej monarchii okres szybkiego rozwoju. W 1912 r. było ich w Galicji — 241, w 1913 r. — 293, stanowiły one 12,6% austriackich; kapitał ich wyrósł w ciągu jednego roku z 9,6 na 9,9% stanu posiadania odnośnych instytucji w całym państwie<sup>3</sup>.

W ciągu 9—10 lat przed wojną bałkańską kapitał akcyjny w Galicji wzrósł półtora raza, a bilans spółek akcyjnych nieomal podwoił się. Operowały one ponad 115 milionowym kapitałem własnym, stowarzyszenia

<sup>1</sup> Zarys układu stosunków gospodarczych i społecznych w Galicji podałam w artykule *Podłoże ruchu burżuazyjno-demokratycznego w Galicji w przededniu rewolucji 1905—1907 roku*, „Przegląd Historyczny“ t. XLVI, nr 1—2, 1955. Dlatego w niniejszym artykule podaję tylko zmiany, które zaszły w latach 1900—1914 odnoszące się do omawianego tematu.

<sup>2</sup> Spółek akcyjnych	kapitał akcyjny	suma passywów
1903 r. 24	75 475 tys. koron	293 024 tys. koron
1912 r. 30	115 419 tys. koron	560 734 tys. koron

*Österreichisches statistisches Handbuch für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder* t. XXIII, Wien 1905 i t. XXXII, Wien 1914.

<sup>3</sup> Stowarzyszeń z ograniczoną odpowiedzialnością:

	Kapitał zakładowy:
1912 r. 241	44 488 tys. koron
1913 r. 293	53 349 tys. koron

Tamże t. XXXI za rok 1912 i t. XXXII za rok 1913.

z ograniczoną odpowiedzialnością — 55 milionowym. W biednej Galicji suma ta odgrywała decydującą rolę w życiu kraju. Były to zresztą przedsiębiorstwa większe, zasobne, powiązane z bankami i przeważnie od nich uzależnione<sup>4</sup>.

Spśród 50 banków akcyjnych byłej Austrii w roku 1903 na terytorium Galicji znajdowało się 4. W ciągu następnych lat ośmiu liczba akcyjnych banków galicyjskich dosięgła siedmiu, bankowy kapitał akcyjny w Galicji podwoił się z 22 094 na 41 137 tys. koron<sup>5</sup>, lecz mimo to nie nadał za tempem rozwoju zasobów banków austriackich (spadek z 3,5 na 3,3%). Akcyjne banki galicyjskie nie zajmowały zresztą kierowniczej pozycji w galicyjskim systemie kredytowym. Przypadała ona nadal w udziale bankom nieakcyjnym, w istocie rzeczy Bankowi Krajowemu. Suma jego pasywów w przeciągu lat 12 wyrosła z 168 do 556 milionów koron, w 1902 roku wynosiła 28%, w 1914 roku 44% sumy pasywów wszystkich banków galicyjskich<sup>6</sup>. W 1911 r. bilans banków akcyjnych wyniósł zaledwie 36% bilansu instytucji bankowych Galicji (w całej Austrii — 73%), w 1914 r. ich udział spadł do 33%. Był to także objaw słabości kapitałów galicyjskich.

Wyrazem wzmożonej penetracji kapitałów obcych był rozwój filii banków wiedeńskich. Było ich 5 w 1900 r., 9 w 1905 r., 14 w 1910 r. i 18 w 1911 r.; nie licząc oddziałów banku austro-węgierskiego, których także przybyło (z 8 na 10).

Banki wiedeńskie finansowały przekształcanie się największych galicyjskich zakładów przemysłowych w spółki akcyjne<sup>7</sup>.

Na bazie kopalń i hut arcyksięcia Fryderyka, w pow. chrzanowskim pod auspicjami *Boden-Credit-Anstalt* zawiązano w 1906 r. towarzystwo akcyjne: *Österreichische Berg- und Hüttenwerks Gesellschaft* o kapitale

<sup>4</sup> W 1913 r. w Galicji było 36 towarzystw akcyjnych, z tego 9 w instytucjach kredytowych (8 banków, 1 lombard), po 1 w handlu i hotelarstwie, 4 w górnictwie (3 w węglowym, 1 w naftowym), 4 w przemyśle żywnościowym (w tym 2 cukrownie), 3 w chemicznym, 2 w maszynowym. Do towarzystw akcyjnych należały także 2 cementownie i cegielnia, 2 fabryki papieru i 2 drukarnie, elektrownia, zakład przemysłu elektrotechnicznego oraz jeden zakład przemysłu odzieżowego. *Österreichisches statistisches Handbuch. 1916—1917*, Wien 1918.

<sup>5</sup> W roku 1912 przybył jeszcze jeden bank.

Rok	Liczba galicyjskich banków akcyjnych	Kapitał akcyjny
1900	3	22 300 tys. koron
1905	4	19 245 tys. koron
1910	6	38 900 tys. koron
1911	7	41 137 tys. koron

*Podręcznik statystyki Galicji* t. IX, cz. 2, Lwów 1913, s. 257 oraz *Österreichisches statistisches Handbuch für die im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder*, t. XXXII, Wien 1914, s. 173, t. XXXIV, Wien 1917, s. 196 oraz *Österreichisches statistisches Handbuch. 1915*, Wien 1917, s. 196.

<sup>6</sup> *Statistik der Banken in den im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder für die Jahre 1902, 1903 und 1904*, Wien 1906. *Statistik der Banken in Österreich für die Jahre 1914 und 1915*, Wien 1918.

<sup>7</sup> H. Diamond, *Położenie gospodarcze Galicji przed wojną*, Lipsk 1915. A. Moraczewski, *Jak stańczycy rządili Galicją*, Kraków 1908. W. Saryusz Zaleski, *Dzieje przemysłu w b. Galicji. 1804—1829*, Kraków 1930.

25 mln. koron<sup>8</sup>. Największe w Galicji zakłady przemysłu maszynowego — fabryka budowy wagonów w Sanoku — przekształciły się w towarzystwo akcyjne: Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne dla Budowy Wagonów i Maszyn. Największe pakiety jego akcji należały do Banku Krajowego i firmy Merkur. Drugie z kolei pod względem wielkości zakłady przemysłu maszynowego — fabryki Zieleniewskiego w Krakowie — przekształciły się w tymże roku w spółkę akcyjną; oprócz największego udziału dotychczasowego właściciela, 250 tys. koron kapitału akcyjnego należało do *Niederösterreichische Credit Anstalt für Handel u. Gewerbe*, 150 tys. koron do *Niederösterreichische Escompte Gesellschaft*, 100 tys. koron do Towarzystwa Akcyjnego Budowy Maszyn „Skoda“ i *Prager Maschinenfabrik*. W 1907 r. zakłady krakowskie zawarły ze „Skoda“ umowę o wspólności interesów i podziale produkcji. „Skoda“ zdobyła głos decydujący w rozwoju przemysłu maszynowego w Galicji, uzależniła od siebie zakłady krakowskie, sanockie i lwowskie (dawniej ks. Lubomirskiego). Połączenie się tych trzech zakładów w 1913 r. było niewątpliwym przejawem centralizacji kapitałów w Galicji, ale nie mniej pewne jest, że przy tej fuzji nie małą rolę odegrała „Skoda“.

Wzrost koncentracji kapitałów prowadził do monopolizacji. W swoich warunkach kraju uciemzonego, o kluczowych pozycjach opanowanych przez kapitał obcy, proces ten doprowadzić musiał do uzależnienia przedsiębiorstw galicyjskich od oligarchii finansowej kraju ciemniącego.

W 1908 r. w zagłębiu naftowym pod patronatem rządu powstał Krajowy Związek Producentów Ropy, jako stowarzyszenie udziałowe. Największą ilość udziałów posiadały firmy *Triumpf, Carpatien i Erdölwerke*, należące do *Deutsche Erdölgesellschaft* tzw. *Dea*. Od tej ostatniej uzależnione były liczne firmy w przemyśle naftowym. Jej przedstawiciele opanowali zarząd związku. Jej zaufanym w kierownictwie Związku był hr. Zamojski<sup>9</sup>.

Galicyjskie fabryki maszyn utworzyły zrzeszenie monopolistyczne tzw. „Galfę“: Związek Galicyjskich Fabryk Maszyn. „Galfa“ weszła w 1908 r. w skład kartelu austriackich fabryk maszyn<sup>10</sup>. Niektóre z omawianych fabryk należały od 1908 r. jednocześnie do austriackiego kartelu mostowego<sup>11</sup>. Świadczyło to o pewnym zwrocie w polityce austriackiej oligarchii finansowej w stosunku do galicyjskiego przemysłu przetwórczego. Jeśli w pierwszych latach XX w. usiłowała ona go po prostu zdusić, teraz starała się opanować. Po zażartej walce kartel cukrowniczy przyjął cukrownię przeworską, a kartel superfosfatowy fabrykę Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa dla Przemysłu Chemicznego (oba te przedsiębiorstwa ostały się dzięki poparciu ich przez Bank Krajowy).

<sup>8</sup> WAP Kr. Starostwo Chrzanowskie 68. Nadzór nad stowarzyszeniami. 1904—1911.

<sup>9</sup> H. Diamond, op. cit.

<sup>10</sup> W. Suchowiak, *Kartele a rozwój fabrycznego przemysłu maszynowego w Austro-Węgrzech i Galicji*, Referat na I Zjeździe prawników i ekonomistów polskich. Odbitka.

<sup>11</sup> Krakowska fabryka Zieleniewskiego należała częścią swej produkcji (30%) do „Galfy“, a przez nią do austriackiego kartelu fabryk maszyn, częścią zaś (70%) do kartelu mostowego.

Aczkolwiek metody austriackich monopolistów się zmieniły, treść ich polityki została bez zmiany. Kartel austriackich fabryk maszyn wyznaczał fabrykom galicyjskim niskie kontyngenty i sam je naruszał dzieląc zamówienia galicyjskie napływające do biur kartelu między fabryki austriackie<sup>12</sup>. Kartel rafinerów rujnował drobne rafinerie galicyjskie, lub zmuszał pomniejszych rafinerów do unieruchomienia zakładów. Kartel cukrowniczy sparaliżował próbę zbudowania cukrowni pod Krakowem. Dopiero w 1913 r. uruchomiono drugą po Przeworsku cukrownię w Chodorowie.

Mimo coraz ciasniejszej więzi łączącej polskich przemysłowców z austriacką oligarchią finansową, zaostrzyły się między nimi tarcia w związku z upośledzoną pozycją galicyjskich przedsiębiorstw, z pominięciem ich interesów przy ustalaniu cennika, podziale kwot produkcyjnych i eksportowych, zamówień i kredytów.

W obronie interesów galicyjskiego przemysłu, zwłaszcza spółek akcyjnych, w jego walce konkurencyjnej z przemysłem austriackim z jednej strony i drobnym przemysłem krajowym z drugiej<sup>13</sup>, stawały władze galicyjskie wykorzystując system koncesyjny, przepisy o konsensie budowlanym, ulgi i zwolnienia od podatków, kredyty. W tym celu rozszerzono Fundusz Przemysłowy przy Banku Krajowym (z 1,4 mln. koron w 1900 r. na 5 mln. w 1905 r. i wreszcie na 9,5 mln. w 1912 r.). W 1906 r. utworzono przy tymże banku Fundusz Inwestycyjny. W 1910 r. założono Bank Przemysłowy o kapitale 10 mln. koron (także zresztą zależny od

TABL. I. LICZBA ROBOTNIKÓW UBEZPIECZONYCH

	1900	1901	1905	1910	1913
w zakładzie ubezpieczeń od wypadków (bez robotników rolnych)	84 842	88 708	103 019	140 451	146 915
w tym urzędników	3 517		4 221	5 563	5 793
w kasach chorych	113 031	120 942	145 605	196 214	92 167
w kasach chorych brackich kopalni węgla, rud i soli	6 708	5 301	6 498	9 226	11 040
w kasach chorych kopalni wosku i nafty	2 708	2 778	2 997	1 659	?

<sup>12</sup> Szczególnie upośledzone były mniejsze zakłady. W rezultacie tej polityki 5 spośród 7 fabryk galicyjskich, które należały do „Galfy“, wystąpiły z kartelu. W jego składzie pozostały tylko zakłady największe: sanockie i krakowskie (Zieleniewskiego), które mogły, choć z trudem, stawić czoło wewnątrzkartelowej konkurencji austriackiej. Zresztą te właśnie zakłady zbyt były zależne od kapitału austriackiego, by mogły stać się outsiderami.

<sup>13</sup> Po 1900 r. Komisja Przemysłowa udzielała pożyczek tylko przedsiębiorstwom fabrycznym.

kapitałów austriackich). Wreszcie zalecono władzom państwowym nabywać towary miejscowego pochodzenia.

Wraz z rozwojem przemysłu i jego koncentracją rosła liczebność i koncentracja proletariatu (por. tab. 1)<sup>14</sup>.

Nie posiadamy pełnej statystyki galicyjskiego proletariatu. W zakładach ubezpieczeń od wypadków i w kasach chorych ubezpieczona była — obok robotników przemysłowych — niewielka ilość robotników komunikacji (poza kolejnictwem) i aparatu handlowego. Poza tym zakład ubezpieczeń od wypadków prawie nie obejmował robotników zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych; w istocie warsztaty nie posiadające motoru nie podlegały obowiązkowi ubezpieczenia pracowników od wypadku. Ścisłejsze dane zawierają sprawozdania Kas Chorych, chociaż Inspekcja Pracy także nie mogła objąć efektywną kontrolą przedsiębiorstw typu fabrycznego, a tym bardziej rzemiosła. Możliwość sprawdzenia stanu zatrudnienia w 38 000 rzemieślniczych zakładów, zatrudniających od 2—5 robotników, była prawie żadna, a przecież w warsztatach tych prócz majstra-właściciela pracowało w 1902 r. blisko 62 000 robotników najemnych lub członków rodziny.

Wystarczy porównać ilość ubezpieczonych w Kasach Chorych w 1902 r. (120 942) z ilością zatrudnionych w przemyśle według danych spisu przedsiębiorstw przemysłowych w tymże roku (230 037)<sup>15</sup> — by przyjść do przekonania, że po potrąceniu majstrów-rzemieślników i ich rodzin, fabrykantów itp. uzyskamy poważną ilość nieubezpieczonych robotników.

Górnictwo naftowe zatrudniało w 1903 r. 5 889 robotników, ponadto 2 610 pracowało w kopalniach wosku<sup>16</sup>; w kasach brackich ubezpieczonych według danych z 1902 r. było zaledwie 2 778 robotników. Wreszcie obszarnicy z reguły nie ubezpieczali sił pomocniczych w młynach, gorzelnianach itp. Brak wreszcie w naszej tabelce kolejarzy posiadających własny system ubezpieczeń. Austriacka statystyka kolejowa nie podawała stanu zatrudnienia według krajów. Herman Diamond wyrachował dla Galicji w 1910 r. 49 400 kolejarzy<sup>17</sup> (stosując jego metodę obliczeń trzeba przyjąć dla lat 1900—1902 43 000). Górników było w 1902 r. wraz z hutnikami ponad 17 000, w 1912 r. zaś 19 916<sup>18</sup>. Wprowadzając powyższe kategorie robotników uzyskamy dla roku 1902 liczbę 179 000 robotników zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym i transporcie wraz z kolejnictwem oraz sieci handlowej. By uwzględnić nieubezpieczonych robotników najemnych pracujących w drobnych zakładach rzemieślniczych, folwarcznych i drobnych przedsiębiorstwach handlowych, należałoby tę cyfrę podnieść co najmniej do 200 000. Dla roku 1910 uzyskamy liczbę 265 300 pracowników najemnych poza rolnictwem. Nie popełnimy omyłki, jeśli założymy, że faktyczna liczba robot-

<sup>14</sup> A. Krzyżanowski i K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 22 i 225 oraz *Österreichisches statistisches Handbuch für die im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder* t. XXIII, Wien 1914.

<sup>15</sup> *Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych* t. XXI, zes. 1, Lwów 1906, s. 28—29.

<sup>16</sup> *Österreichisches statistisches Handbuch für die im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder* t. XXII, Wien 1905.

<sup>17</sup> H. Diamond, op. cit., s. 43.

<sup>18</sup> *Österreichisches statistisches Handbuch für die im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder* t. XXXII, Wien 1914.

ników najemnych poza rolnictwem przekraczała 280 tysięcy: Rzeczywiście ze spisu ludności przeprowadzonego w 1910 r. uzyskujemy następujące dane statystyki zawodowej dla Galicji: w przemyśle 147 967 robotników najemnych, 30 404 uczniów i 10 371 robotników dziennych; w handlu i komunikacji odnośne cyfry wynoszą: 58 076 — 2 524 — 33 161. W sumie daje to 282 503 robotników najemnych<sup>19</sup>.

Kierunek rozwoju widzimy zresztą i bez niezbędnego skądinąd uzupełnienia. Daje nam je stosunek uzyskanych liczb: 179 000 i 265 300 robotników najemnych, który pozwala sądzić, że liczba robotników poza rolnictwem od 1902 r. wzrosła o 67%. Chociaż więc w stosunku do ilości ludności (7 316 tys. w 1900 r., 8 022 tys. w 1910 r.) pozostaje ona nadal niska, świadczy o poważnym wzroście liczebności klasy robotniczej, występującym także w latach następnych, aczkolwiek zahamowanym przez kryzys, który dotknął Galicję podczas wojen bałkańskich, paraliżując jej życie gospodarcze aż do wybuchu wojny światowej.

Jednocześnie odbywał się proces koncentracji proletariatu. Coraz więcej robotników pracowało w przemyśle typu fabrycznego. Coraz więcej robotników pracowało także w wielkim i średnim przemyśle.

TABL. II. LICZBA ROBOTNIKÓW W PRZEDSIĘBIOSTWACH<sup>20</sup>

		6 — 2	21—100	101—1000	ponad 1000
Przedsiębiorstw	1902	3 480	707	136	9
	1910	1 521	595	169	7
	rozwój 1902—1910	—56%	—16%	+24%	—22%
Robotników	1902	31 580	29 193	32 653	10 924
	1910	15 759	26 982	44 501	9 982
	rozwój 1902—1910	—50%	—8%	+36%	—9%
H. P.	1902	10 324	18 904	19 787	7 102
	1910	18 165	31 299	53 245	10 411
	rozwój 1902—1910	+76%	+65%	+169%	+47%

Przy ogólnym wzroście liczebnym proletariatu przemysłowego w Galicji, stosunkowo szybciej rosła liczba zatrudnionych w wielkich zakładach przemysłowych. Proces ten występował tym wyraźniej, że wielkie zakłady przemysłowe (z wyjątkiem spożywczych) skoncentrowane były w niewielu ośrodkach<sup>21</sup>, przede wszystkim w Chrzanowskiem, gdzie na 11 100 robotników 8 800 pracowało w zakładach zatrudniających ponad

<sup>19</sup> *Neue Folge österreichische Statistik* t. III, zes. 10, Wien 1916.

<sup>20</sup> E. Romer, I. Weinfeld, *Statistisches Jahrbuch Polens*, Kraków 1917, s. 63, tabl. 121.

<sup>21</sup> *Podręcznik statystyki Galicji* t. IX, cz. 2, s. 216—217. Sam Kraków, Lwów i Drohobycz były terenem raczej drobnego przemysłu. Przy czym ten ostatni — także średniego.

300 ludzi. W Białej na 8 000 robotników w wielkich zakładach przemysłowych zatrudniających ponad 300 osób pracowało 3 000 robotników.

Najbardziej skoncentrowani byli górnicy (9 300 osób w zakładach ponad 300 robotników każdy), metalowcy (5 800) oraz pracownice 5 fabryk tytoniu (blisko 5 000)<sup>22</sup>.

Zwiększył się w ogóle odłam proletariatu zatrudnionego w przemyśle spożywczym, pracującego przeważnie na wsi i w miasteczkach handlowo-rolniczych, co miało szczególne znaczenie dla zacieśnienia sojuszu robotników i chłopów.

Wzrosła liczba osób zatrudnionych w tartakach (z 8 500 do 9 500), gorzelniach (z 2 500 na 6 300)<sup>23</sup> i browarach (z 2 500 na 9 500). Blisko o 500 wzrosła liczba młynów zarejestrowanych w zakładzie ubezpieczeń od wypadków.

Maszyny znajdujące coraz szersze zastosowanie w gospodarstwie rolnym nie mogły jeszcze stworzyć typu robotnika wiejskiego, ale ułatwiały przerzucenie obytego z maszyną, zwłaszcza z młocarnią, fornała do gorzelni, tartaku czy młyna.

Poważny odłam galicyjskiej klasy robotniczej nie zerwał jeszcze więzi z ziemią. Robotnicy dniówkowi, niewykwalifikowane siły pomocnicze w górnictwie naftowym, a częściowo węglowym, w budownictwie, cukrowniach, gorzelniach, młynach, tartakach, papierniach, robotnicy zatrudnieni przy regulacji rzek, robotach drogowych i kolejowych byli to małorolni chłopci.

Ta kategoria była szczególnie wrażliwa na ruchy chłopskie i z kolei wpływała na postawę wsi.

Czeladnicy w drobnych przedsiębiorstwach bliscy byli pod względem warunków pracy i bytu chałupnikom i biedniejszym rzemieślnikom. Pokrewną kategorię stanowili pracownicy sieci handlowej.

Odrębną pozycję stanowili kolejarze, zwłaszcza służba ruchu. Był to odłam proletariatu najlepiej stosunkowo uposażony i zabezpieczony, ale jednak upośledzony w porównaniu do innych prowincji. Najbliżsi proletariatu przemysłowego byli pracownicy warsztatów kolejowych, dróżnicy zaś byli silnie związani ze wsią i często występowali jako inicjatorzy i organizatorzy strajków chłopskich<sup>24</sup>.

Bezpośrednia więź proletariatu galicyjskiego z biedotą chłopską, mało i wielkomięjską — przez którą ideologia drobnomieszczańska przesączała się z taką łatwością w szeregi robotnicze — stanowiła jednocześnie o sile oddziaływania jego na warstwy pośrednie. Półproletariacki charakter ogromnej masy chłopstwa galicyjskiego, pogłębiony przez pracę najemną na emigracji, ułatwiał kontakt wzajemny. To tłumaczy niezwykle silny

<sup>22</sup> Fabryki tytoniu znajdowały się w Krakowie, Monasterzyskach, Winnikach, Jagielnicy i Zabłotowiu. Ilość zatrudnionych wzrosła od 1900 r. do 1910 r. z 4 100 do 4 900. W tym 3 900 kobiet (tamże t. IX, cz. 2, s. 232). W 1912 r. zakłady te zatrudniały 5 164, a w 1913 r. — 5 087 osób. *Österreichisches statistisches Handbuch* t. XXXII, Wien 1914.

<sup>23</sup> Ilość gorzelni wzrosła z 698 w 1900 r. względnie z 692 w 1902 r. do 817 w 1910 r. (*Podręcznik statystyki Galicji* t. IX, cz. 2, s. 215) oraz 889 w 1912 r. i 1913 r. (*Österreichisches statistisches Handbuch* t. XXXII, Wien 1914).

<sup>24</sup> CGIA USSR we Lwowie, f. 146, op. 4, nr 3793, k. 63, nr 3795, k. 118 i 119, nr 3797, k. 29 (sprawozdania z przebiegu walk chłopskich w 1906 r. przesłane namiestnictwu przez starostów rohatyńskiego i husiatyńskiego).



oddźwięk, jaki wywierała na wsi walka strajkowa robotników przemysłowych.

Przejście do okresu kapitału monopolistycznego zaostrzyło konflikt między pracą i kapitałem. Wzmocnione kadry galicyjskiego proletariatu wysunęły się na czoło akcji strajkowej. Konflikty te nie były głównym ogniskiem zapalnym w rządzonej przez obszarników Galicji. Wciąż jeszcze front walki z pozostałościami feudalnymi był decydujący i absorbował siły galicyjskiego proletariatu. Zważywszy jednak daleko idące zrastanie kapitału obszarniczego z finansowym i czołową rolę obszarników w galicyjskiej oligarchii finansowej<sup>25</sup>, oba te fronty walki spletały się ze sobą. Zresztą w stosunkach fabrycznych i kopalnianych nie brakło pozostałości pańszczyźnianych, które rzutowały na platformę żądań strajkujących robotników.

## II

Nowe stulecie rozpoczęło się pod znakiem kryzysu i bezrobocia, które szczególnie ciężko dotknęło budowlanych<sup>26</sup>. Usiłowano mu zaradzić przy pomocy robót publicznych, ale już po roku zakres ich znacznie zmniejszono. Stało się to powodem burzliwych wieców i demonstracji, a wreszcie rozruchów głodowych. 15 lipca 1901 r. bezrobotni demonstrowali we Lwowie żądając zatrudnienia przy budowie nowego dworca. Tłum skierował się do gmachu namiestnictwa. Zagroził mu drogę silny kordon policji, jednego z demonstrantów zatrzymano. Doszło do starcia. Na zapowiedź otrzymania pracy w najbliższym czasie zebrani odpowiedzieli okrzykiem: „Jesteśmy dziś głodni! Dzisiaj dajcie nam pracę!“ Część demonstrujących przedostała się na rynek grabiąc stragany z chlebem. Inna grupa zaatakowała restaurację. Aresztowano 13 osób. Do wieczora demonstrowali tego dnia robotnicy. Nazajutrz tłum znowu wyległ na ulicę. Wystąpienia bezrobotnych trwały 3 dni<sup>27</sup>.

TABL. III. STRAJKI W AUSTRII W LATACH 1900—1904

Rok	liczba strajków	Liczba objętych strajkiem przedsiębiorstw	Liczba strajkujących	% strajkujących wśród zatrudnionych w objętych strajkiem zakładach	Przeciętna liczba na jeden strajk		% strajków częściowo lub całkowicie zwyc.
					przedsiębiorstw	strajkujących	
1900	303	1 003	105 128	67,3	3	347	60,7
1901	270	719	24 870	38,5	3	92	57,0
1902	264	1 184	37 471	44,0	4	142	58,7
1903	324	1 731	46 215	60,5	5	143	60,8
1904	414	2 704	64 227	64,3	7	155	68,8

<sup>25</sup> Zagadnienie to poruszyłam w artykule *Podłoże ruchu burżuazyjno-demokratycznego w Galicji w przededniu rewolucji 1905—1907 roku*.

<sup>26</sup> Z 6 000 robotników budowlanych w Krakowie w 1902 r. (w sezonie) pracowało 3 500, w 1903 r. — 900, w 1904 r. — 317 ludzi. WAP Kr. St. G. Kr. 234. Informacja wysłana przez Dyрекcję Policji Krakowskiej do namiestnictwa 28 marca 1903 r. oraz St. G. Kr. 284. Sprawozdanie policji o sytuacji robotników w 1904 r.

<sup>27</sup> AAD. Ministerium des Innern F.44 Namiestnik 20 lipca 1901 r. do MSW.

Podobnie jak w całej Austrii krzywa ruchu strajkowego w 1900 r. poszła w Galicji gwałtownie w górę, lecz gdy w Austrii krzywa ta gwałtownie opadła, by potem piąć się w powolniejszym nieco tempie, w Galicji zdołała ona nie tylko utrzymać się na osiągniętym poziomie, lecz stopniowo wzniosła się jeszcze wyżej<sup>28</sup>.

TABL. IV. STRAJKI W GALICJI W LATACH 1900—1904

Rok	Liczba strajków	% ogólnoaustriackich	Liczba objętych strajkiem przedsiębiorstw <sup>29</sup>	Liczba strajkujących	% ogólnoaustriackich	Strajkuje % zatrudnionych	Na jeden strajk przeciętnie		% strajków częściowo lub całkowicie zwycięskich
							przedsiębiorstw	strajkujących	
1900	22	7,2	156	3 796	3,6	49,3	7	172	73
1901	25	9,2	108	5 570	22,4	79,1	4	221	68
1902	28	8,3	247	6 386	17,0	71,3	11	290	64,5
1903	28	8,6	315	6 516	14,0	78,7	11	233	86
1904	46	11,1	614	9 570	10,2	86,3	13	208	74

Zestawienie dwóch powyższych tablic świadczy o ostrości sprzeczności klasowych w Galicji. Ten zacofany kraj nie zajmuje rzecz jasna poważniejszego miejsca w ogólnym bilansie walki klasowej w byłym państwie austriackim, lecz wyraźnie przoduje jeśli chodzi o masowość walk strajkowych, solidarność załóg fabrycznych i odsetek zwycięskich strajków.

Na czoło walk wysunęli się górnicy i budowlani, a pod względem geograficznym zagłębie naftowe, zagłębie węglowe i Lwów (budowlani).

Rok 1900 rozpoczął się pod znakiem imponującego strajku 70 tys. górników w zagłębiu ostrowsko-karwińskim. Oddziaływanie tego strajku na Galicję było tym większe, że niemal połowę strajkujących stanowili Polacy. Górnicy żądali 8-godzinnego dnia pracy, minimum płacy, deputatu węglowego. Rozlegały się głosy za nacjonalizacją kopalń<sup>30</sup>. Strajk skończył się częściowym zwycięstwem. Zmuszono rząd do podjęcia sprawy 8-godzinnego dnia pracy w kopalniach węgla.

Przedsiębiorcy galicyjscy usiłowali wykorzystać dobrą koniunkturę powstałą w rezultacie strajku. Potrójną szychtę wprowadził w Sierszy Andrzej hr. Potocki; 150 wagonów węgla dziennie wysyłały jego kopalnie. Za grosze zmuszał do pracy górników. Rębaczom płacił 2 kor. 20 hal., robotnikom na powierzchni 1 kor. 30 hal. lub 1 kor. 40 hal., kobietom

<sup>28</sup> Poza rokiem 1900, kiedy potężny strajk górników wstrząsnął uprzemysłowionymi krajami Austrii, w Galicji przystępował przeciętnie do strajków wyższy odsetek robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach objętych ruchem strajkowym:

	1900	1902	1904
w Galicji	49,3	71,3	86,4
w Austrii	67,3	43,9	64,4

<sup>29</sup> Stosunkowo wysoki jest (w porównaniu z odsetkiem strajków i strajkujących) przypadający na Galicję odsetek strajkiem objętych przedsiębiorstw (1900 r. — 15,5, 1902 r. — 20,9, 1904 r. — 22,7). Świadczy on o poważnym udziale w walce strajkowej robotników drobnego przemysłu.

<sup>30</sup> „Prawo Ludu“ nr 20 z 14 października 1900 r. — skonfiskowany. WAP Kr. Pr. III/178/00.

80 hal. dziennie. Lecz w marcu wybuchł strajk 1 851 górników w Jaworznie. Wrzało w całym Zagłębiu — w Sierszy, w Tenczynku, w Borach. W obawie przed strajkiem powszechnym górników przedsiębiorcy zgodzili się na podwyżkę<sup>31</sup>.

W listopadzie 1900 r. wybuchł częściowy strajk w fabryce budowy wagonów w Sanoku (strajkowali kowale).

W 1901 r. w Drohobyczu w styczniu i czerwcu toczyły się strajki w kopalniach wosku ziemnego. Do walki, w różnym zresztą czasie, stanęło 2 291 górników. Domagali się oni zjednoczenia kas brackich, podwyżki płac i nienakładania kar za wstrzymanie się od pracy w niedzielę. Wreszcie żądano, by przymusowo nie potrącano na kościół. Wywalczone częściowe zwycięstwo<sup>32</sup>.

W maju i czerwcu 1902 r. uwagę całej Galicji przykuł swą ofiarnością strajk 5 000 budowlanych Lwowa, toczący się w szczególnie ciężkich warunkach masowego bezrobocia. Strajk ten wyróżniał się od akcji dotychczasowych swą masowością, szerokim zasięgiem oddziaływania, połączeniem walki strajkowej z rozruchami głodowymi, z napadami na sklepy i wozy z pieczywem, z demonstracjami i walkami ulicznymi.

W odpowiedzi 2 czerwca 1902 r. rzucono na robotników huzarów węgierskich, piechotę i policję. Pięć razy ponawiali swój atak huzarzy, trając i siekąc szabłami strajkujących. Dano 17 salw, pięciu robotników zastrzelono na miejscu, ponad 200 osób odniosło rany<sup>33</sup>. Robotnicy ranili czterdziestu kilku żołnierzy i policjantów. Z rozebranych straganów, wyłamanych drzwi, mebli, wydartych z bruku szyn i kamieni wzniesli na placu Strzeleckim barykady. Pogrzeb zabitych przekształcił się w imponującą demonstrację. Padały żądania strajku generalnego<sup>34</sup>.

Trzy dni (2, 3 i 4 czerwca) trwały manifestacje, próby odbicia aresztowanych, napady na sklepy i wozy z pieczywem. Drugiego dnia ruszyła większość strajkujących robotników ku Basiówce i Szawczanom, gdzie połączyli się z nimi robotnicy zatrudnieni przy budowie toru kolejowego, ogłaszając strajk.

Nie był to wypadek odosobniony. Robotnicy pracujący przy budowie linii kolejowych przyjmowali często udział w walce strajkowej. Po strajku 429 robotników zatrudnionych przy budowie nasypów kolejowych w okolicach Lwowa w 1901 r. i po częściowym strajku w lipcu 1902 r. na linii Rozwadów—Przeworsk, zastrajkowało w rejonie Turki w kwietniu

<sup>31</sup> „Naprzód“ nr 6 i 10 z 8 lutego i 8 marca 1900 r.

<sup>32</sup> *Arbeitseinstellungen und Aussperungen während 1900, Wien 1901; ... während 1901, Wien 1902; ... während 1902, Wien 1903.*

<sup>33</sup> W walce brali udział nie tylko budowlani, ale robotnicy różnych zawodów, w większości drobnowarsztatowi, bo tacy przeważali we Lwowie. Jak wynika z zawodu aresztowanych i ciężko rannych opatrzonych przez Pogotowie, udział w walce wzięła najbardziej upośledzona i dotąd najmniej aktywna warstwa klasy robotniczej — zarobnicy, służba i pracownicy branż usługowych (dozorca, lokaj, służący, posługaczka z teatru, chłopak z szynku, chłopak hotelowy itd.). „Kobiety zbierały z ziemi kamienie i przynosiły je ekscedującym w fartuchach“ — stwierdza akt oskarżenia. AAD Justiz Ministerium 146. „Naprzód“ nr 150 z 4 czerwca 1902 r.

<sup>34</sup> AAD Justiz Ministerium 146, akty oskarżenia przeciwko uczestnikom manifestacji (przeciwko 48, potem 49, wreszcie 51 oskarżonych). Stenographische Protokolle XVII Session, Band XV, s. 13629. WAP Kr. St. G. Kr. 60, informacja z 9 czerwca 1902. „Naprzód“ nr 149 i 150 z 3 i 4 czerwca 1904 r. itd.

1903 r. 2 500 budowniczych linii kolejowej Sambor—Użok, 2 000 budowniczych linii Sambor—Sianki. Po pierwszym strajku, gdy warunki ugody nie zostały dotrzymane, przystąpili oni powtórnie do strajku w lipcu. Porwali do walki w okolicach Sambora 1 600 budowniczych linii kolejowej Strzałki—Baniowice<sup>35</sup>. Wśród budowniczych kolei żelaznych pracowali i walczyli liczni wychodźcy ze wsi zatrudnieni przy robotach ziemnych przenosząc potem do rodzinnej wsi świeżo nabyte w walce z kapitałem doświadczenie.

Rok 1904 bogaty był w walki strajkowe. W pierwszej połowie czerwca strajkowało 900 górników w kopalniach wosku ziemnego<sup>36</sup>. Zaledwie ta akcja dobiegła końca, 8 lipca podjęło walkę 2 000 górników naftowych Towarzystwa Karpackiego<sup>37</sup>.

Strajk objął cały okręg borysławski — ponad 5 000 górników. Za ich przykładem włączyli się do akcji górnicy z Krosna, Równego i Potoku. Ponownie poszła do walki 10 i 12 lipca dwutysięczna z górą rzesza górników z kopalń wosku Länderbanku i Banku Krédytwego<sup>38</sup>. Strajk górników w zagłębiu naftowym stał się powszechny. W Borysławiu utworzono 31 osobowy komitet strajkowy, wyłoniony przez załogi robotnicze 16 wielkich firm. Na rogatkach ustawiono pikiety. Z miasta ani do miasta nie przepuszczano robotników bez przepustki komitetu strajkowego zaopatrzonej w pieczęć koła borysławskiego Unii górników, czasem także związku zawodowego metalowców i miejscowego komitetu PPSD<sup>39</sup>.

Na czoło żądań wysunęli robotnicy borysławscy postulat 8-godzinnego dnia pracy. Poza tym żądali podwyżki płac i regularnej wypłaty, kasy chorych na miejscu w Borysławiu, a nie w Drohobyczu, samorządu robotniczego w kuchni ludowej i konsumie, a dalej zdrowych mieszkań, budowy łazienek i szpitala, zaprowadzenia wodociągu. Naftowcy z Krosna żądali, by administracja kopalń uzgadniała kary i wydalenia z pracy z delegatami robotników<sup>40</sup>.

Zgłoszone postulaty były tylko wyjściowym minimum. W szerokich masach nurtowało przekonanie, że ich zdecydowana postawa zmusi rząd do nacjonalizacji kopalnictwa naftowego<sup>41</sup>.

<sup>35</sup> Zebrane przez B. Drobnera, *Materiały prasowe do historii ruchu zawodowego w Małopolsce*, Arch. Wyd. Historii Partii.

<sup>36</sup> CGIA USSR we Lwowie, rok. 635, f. 146, op. 4, nr 3772, t. I, k. 363—367. Telegram starosty drohobyckiego do namiestnika podaje, że 9 czerwca strajkowało 700 górników, telegram namiestnika do ministra spraw wewnętrznych z 11 czerwca podaje liczbę strajkujących 10 czerwca na 900 osób. Akta strajku naftowców zebrane w archiwum namiestnikowskim w teczkach nr 3772 i 3773 (strajk w zagłębiu borysławskim) oraz 3774 i 3775 (strajk w zagłębiu krośnieńskim).

<sup>37</sup> Tamże, k. 390, telegram starosty drohobyckiego z 8 lipca 1904 r.

<sup>38</sup> Tamże, k. 424 i 431, telegramy z Borysławia datowane 11 i 13 lipca 1904 r.

<sup>39</sup> Wzory takich przepustek znajdujemy w CGIA USSR we Lwowie, f. 146, op. 4, nr 3775, k. 18 i k. 37.

<sup>40</sup> Żądania górników naftowych w Borysławiu, tamże, nr 3772, t. I, k. 387; górników kopalń wosku ziemnego tamże, k. 385, górników naftowych w Krośnie, tamże, nr 3774, k. 7, górników naftowych w Potoku, tamże, nr 3775, k. 22—23.

<sup>41</sup> Tamże, nr 3775, k. 86, pismo starostwa w Krośnie do prezydium namiestnictwa z 23 lipca 1904 r.

Walka była wyjątkowo zażarta, połączona z masowymi wiecami<sup>42</sup>, demonstracjami pod czerwonym sztandarem<sup>43</sup>, pochodami do sąsiednich miejscowości<sup>44</sup>, napadami na łamistrajków<sup>45</sup>, starciami z wojskiem i policją<sup>46</sup>. Próby sprowadzenia łamistrajków z Austrii i Węgier chybiły. Miejscowości objęte strajkiem były bojkotowane przez zorganizowanych robotników. Przybyli z Wiednia maszyniści i palacze solidaryzowali się ze strajkującymi. Próba użycia żołnierzy w roli łamistrajków nie dała powodzenia na szerszą skalę<sup>47</sup>. Strajkujący odmówili nawet prac niezbędnych dla bezpieczeństwa kopalń. Pompy wodne i wentylatory w zagłębiu krośnieńskim obsługiwali urzędnicy z biur kopalnianych pod osłoną wojska<sup>48</sup>. Nie złamało górników nawet ogólne wymówienie pracy<sup>49</sup>.

Wrzenie ogarnęło robotników rafinerii, budowlanych, załogi pobliskich cegielni, służbę domową, wreszcie chłopów z okolicznych wsi. Świadomymi, a nieraz i bezwiednymi agitatorami za ruchem strajkowym stawali się zatrudnieni w kopalniach chłopci, którzy podczas strajku masowo wracali na wieś<sup>50</sup>.

Po czterotygodniowej walce przedsiębiorcy musieli ustąpić. Zapewnili, że uwzględnią żądanie dotyczące polepszenia warunków bytu i pracy: dzień roboczy został ograniczony do 10 godzin, do 1 stycznia miał zostać zbudowany wodociąg, łazienki i szpital, miano przystąpić do budownictwa mieszkań robotniczych. Obietnic tych przedsiębiorcy nie dotrzymanili. Gdy zamiast Kasy Chorych, jak żądali górnicy, władze usiłowały narzucić robotnikom naftowym krajową Kasę Bracką, zwaną przez robotników „żebracką”, spotkali się z ostrym odporem<sup>51</sup>.

Rozmach walk strajkowych spowodował władze galicyjskie do otwarcia tego terroru. Podczas strajku górników w zagłębiu morawsko-ostrowskim sprowadzono do Sierszy żandarmów. Gdy strajk wybuchł w Jaworznie, ściągnięto tam piechotę i dragonów<sup>52</sup>.

Podczas strajku w kopalni wosku Banku Kredytowego w styczniu 1901 r. sprowadzono żandarmów. Gdy porwali się do walki górnicy

<sup>42</sup> CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 4, nr 3773, k. 405.

<sup>43</sup> Tamże, nr 3773, k. 487, 488, 539.

<sup>44</sup> Tamże, nr 3773, k. 517.

<sup>45</sup> Tamże, nr 3772, t. I, k. 405, k. 462, 466, 478, 517, 527—528 oraz AAD Justiz Ministerium 185, akta w sprawie strajku naftowców.

<sup>46</sup> Szczególnie ostro reagowały władze, gdy strajkujący w Potoku rozbili swój obóz na terenie kopalnianym. Tamże, nr 3775, k. 43.

<sup>47</sup> Łamistrajków na prośbę przemysłowców borysławskich wysłała firma Tamer i Lastsch komunikując wyjeżdżającym, że jadą rzekomo do Lwowa, a nie do Borysławia. Wrócili oni do Wiednia, skoro dowiedzieli się po przybyciu, że mają być użyci w charakterze łamistrajków. Żołnierze pracowali w firmie *The Anglo-Galician Oil Company*, w firmie Parpins i w firmie Mac Intesch. „Naprzód” nr 196 z 16 lipca 1904 r. WAP Kr. Pr. 809/04 oraz CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 4, nr 3773, t. II, k. 462, 478.

<sup>48</sup> Tamże, nr 3774, k. 1, nr 3775, k. 12.

<sup>49</sup> Tamże, nr 3772, t. I, k. 431.

<sup>50</sup> Tamże, nr 3775, k. 73—73a.

<sup>51</sup> „Głos Robotniczy” tłumacząc stanowisko górników stwierdza, że świadczenia w kasach brackich nie stoją w żadnym stosunku do ciężarów, jakie one nakładają na robotników. Zasiłki są niższe niż w kasach chorych. Robotnicy są odsunięci od zarządzania kasami — brak samorządu, chociażby w takim zakresie jak w kasach chorych („Głos Robotniczy” nr 14 z 2 kwietnia 1904 r.).

<sup>52</sup> „Naprzód” nr 10 z 8 marca 1900 r.

innych kopalń, rozklejono po ulicach plakaty, w których starosta i radca górniczy, a więc urzędnicy państwowi zagrozili zatrudnionym w firmach prywatnych robotnikom wyrzuceniem z pracy w razie trwania strajku. W 1904 r. podczas powszechnego strajku naftowców skoncentrowano w powiecie drohobyckim i krośnieńskim oddziały wojskowe i żandarmerii<sup>53</sup>. W mieście panował nieomal stan wojenny<sup>54</sup>. Rozwiązano (22 lipca) miejscową filię związku zawodowego robotników naftowych — unii górników<sup>55</sup>. Przygotowywano się do masowego wydalania robotników<sup>56</sup>. Aresztowano 60 osób; postawiono przed sądem 6 strajkujących, w tym jedną kobietę, oskarżając ich o zorganizowanie bandy i podpalanie szybów, za co groziła im kara śmierci. Ponad rok trwała zażarta walka o życie podsądnych<sup>57</sup>. Zdemaskowano jako prowokatora głównego świadka. Oskarżenie i późniejsza rozprawa dyscyplinarna udowodniły, że sędzia śledczy sfałszował akt wizji lokalnej, podrobił podpisy świadków, nie zapoznał oskarżonych z protokołami śledztwa. Obalenie oskarżenia było zwycięstwem robotników<sup>58</sup>.

Masakra lwowska w 1902 r. i proces borysławski z 1904 r. zderzyły walczących robotników z aparatem zaborczego rządu i szlacheckiego samorządu, nadały ekonomicznym walkom ostrze polityczne.

### III

Lata 1905—1907 cechuje gwałtowny wzrost fali strajkowej. Oczywiście powodowały nią czynniki wewnętrzne, lecz oddziaływał na nią też ogólny wzrost walk rewolucyjnych w Galicji i Królestwie.

Wpływ rewolucji rosyjskiej w większości krajów Austrii zaznaczył się dopiero przy końcu 1905 r. Odtąd fala walk strajkowych nieustannie narastała wtedy, gdy w Rosji w 1906 r., a zwłaszcza w 1907 r., na decydujących odcinkach już się cofała. Centrum ruchu rewolucyjnego, którym było imperium carskie, powoli cofało się wyczerpane walką, dalsze zaś obwody poza jego granicami dopiero rozwijały natarcie.

Galicja pierwsza i najbardziej bezpośrednio zareagowała na rewolucję w Rosji i Królestwie, w niej zaznaczył się też najwcześniej odpływ fali rewolucyjnej, w warunkach załamującej się koniunktury, zbliżania się kryzysu (koniec 1907 r.).

<sup>53</sup> Z pism dowódcy 10 korpusu stacjonującego w Przemyślu do namiestnika z dn. 20 lipca i 4 sierpnia 1904 r. wynika, że w Borysławiu i Krośnie podczas strajku była brygada, 7 batalionów piechoty i oddział wojsk technicznych („pionierów“). CGIA USSR we Lwowie, f. 146, op. 4, nr 3774, k. 39—40.

<sup>54</sup> Nie zdecydowano się natomiast otwarcie wprowadzić stanu wojennego, jak tego domagali się pracodawcy (tamże, nr 3773, t. II, k. 526, 529).

<sup>55</sup> Z korespondencji starosty drohobyckiego z namiestnictwem wynika, że związki zawodowy górników w zagłębiu naftowym rozwiązały władze, by pójść na rękę pracodawcom (tamże, nr 3773, t. II, k. 474). By znaleźć tylko pretekst do delegalizacji związku, wysłano ze Lwowa do Borysławia na żądanie starosty drohobyckiego „sprytnego agenta policji“ (tamże, nr 3772, t. I, k. 441 i 444). Po zamknięciu lokalu unii górniczej strajkujący naftowcy gromadzili się w lokalu związku metalowców (tamże, nr 3773, t. II, k. 484).

<sup>56</sup> Tamże, nr 3773, t. II.

<sup>57</sup> Rozprawa przekazywana wciąż nowym kompletom sędziowskim, toczyła się początkowo w Samborze, potem w Stryju, wreszcie we Lwowie.

<sup>58</sup> AAD Justiz Ministerium 185, akta śledztwa dyscyplinarnego.

TABL. V. RUCH STRAJKOWY W AUSTRII W LATACH 1905—1907<sup>59</sup>

Lata	Liczba strajków	Liczba zakładów objętych strajkiem	Liczba strajkujących	% strajkujących w stosunku do zatrudnionych	Liczba strajków grupowych	% strajków grupowych	% strajków zwycięskich
1905	686	3 803	99 591	63,6	123	18,8	73,1
1906	1 083	6 049	153 688	55,6	230	21,2	74,9
1907	1 086	6 130	176 789	61,1	238	21,9	71,7

TABL. VI. RUCH STRAJKOWY W GALICJI W LATACH 1905—1907

Lata	Liczba strajków	% strajków ogólnoaustriackich	Liczba zakładów objętych strajkiem	Liczba strajkujących	% strajkujących w Galicji w stosunku do ogółu strajkujących w całej Austrii	% strajkujących w stosunku do zatrudnionych	Liczba strajków grupowych	% strajków grupowych w stosunku do ogólnej ilości strajków w Galicji	% strajków zwycięskich
1905	47	6,8	594	11 589	11,6	83,9	20	42,6	78,7
1906	98	9,0	748	9 036	5,8	62,6	38	38,8	83,7
1907	66	6,1	335	7 403	4,2	62,3	20	30,3	75,8

Wzniesienie, a następnie cofanie się walk strajkowych odbywało się nierównomiernie. Strajki ożywiały się wiosną i latem, spadały zaś jesienią, a szczególnie zimą i na przedwiośniu.

Niektóre strajki zaczynały się w jednym miesiącu, a kończyły w innym, były także strajki trwające dłużej niż miesiąc (kapeluszników w Tarnowie — 46 dni, robotników cegielni w Jarosławiu — 70 dni, tkaczy w Kołomyi — 139 dni). Dane o natężeniu ruchu strajkowego w Galicji w poszczególnych miesiącach 1905—1907 r.<sup>60</sup> ukazuje tabela 7.

Cechą charakterystyczną ówczesnych walk strajkowych w Galicji była ich masowość, co jest godne uwagi w tak słabo uprzemysłowionym kraju. W Galicji w 1905 r. w jednym strajku brało udział więcej robotników niż przeciętnie w całym państwie austriackim. Stosunek ten zmienił się w latach następnych na niekorzyść Galicji. Częstym zjawiskiem były strajki grupowe, obejmujące kilka przedsiębiorstw, a czasem całą

<sup>59</sup> Tabelka ta i następne opracowane zostały na podstawie danych zawartych w wydawnictwie *Die Arbeitseinstellungen und Aussperungen in Österreich während des Jahres 1905*, Wien 1906; ... *während des Jahres 1906*, Wien 1907; ... *während des Jahres 1907*, Wien 1908.

<sup>60</sup> Obliczenie przeprowadzone na podstawie spisu strajków w Galicji opublikowanych w wydawnictwie *Die Arbeitseinstellungen und Aussperungen in Österreich während des Jahres 1905*, Wien 1906; ... *während des Jahres 1906*, Wien 1907; ... *während des Jahres 1907*, Wien 1908.

TABL. VII

	1905 rok		1906 rok		1907 rok	
	Liczba strajków	Liczba strajkujących	Liczba strajków	Liczba strajkujących	Liczba strajków	Liczba strajkujących
styczeń	1	54	—	—	3	25
luty	3	427	3	113	5	254
marzec	3	117	5	803	6	813
kwiecień	2	543	12	405	8	233
maj	15	2 858	28	1 259	11	1 624
czerwiec	7	515	23	1 818	13	964
lipiec	10	5 289	23	3 163	13	1 245
sierpień	2	141	11	836	7	1 019
wrzesień	1	21	6	108	4	1 617
październik	5	413	4	895	6	616
listopad	5	1 691 <sup>61</sup>	5	919	7	627
grudzień	2	15	1	600	3	411

gałąź przemysłu w danym mieście. Strajki grupowe przeważnie dotyczyły drobnego, na wpół rzemieślniczego przemysłu, jak również budowlanych<sup>62</sup>. Grały tu rolę tradycje organizacyjne wykwalifikowanych robotników w przemyśle cechowym (w przeciwieństwie np. do górników rekrutujących się przeważnie ze wsi).

TABL. VIII

w jednym strajku brało udział	w roku 1905		w roku 1906		w roku 1907	
	przedsiębiorstw	strajkujących	przedsiębiorstw	strajkujących	przedsiębiorstw	strajkujących
w Austrii	5,5	145	6	142	6	163
w Galicji	12,5	246	8	91	5	112

Liczba robotników biorących udział w jednym strajku spadła w 1906 r., wzrosła ponownie w 1907 r. Powstała krzywa rozwojowa jest wypadkową dwóch odmiennie działających czynników: zmniejszenia się liczby strajków grupowych z jednej strony i coraz to szerszego objęcia walką strajkową zakładów średniego i wielkiego przemysłu z drugiej strony.

Drugą cechą charakterystyczną ruchu strajkowego w Galicji była solidarność mas robotniczych. W sporadycznych tylko wypadkach w strajku brała udział mniejszość załogi. Z reguły występowała do walki przy-

<sup>61</sup> Stosunkowo znaczna liczba strajkujących w listopadzie tłumaczy się strajkiem w kopalni węgla w Chrzanowie z udziałem 1 563 robotników.

<sup>62</sup> Poza strajkami w przemyśle włókienniczym w Białej w 1906 i 1907 r. nie spotykamy w latach 1905—1907 ani jednego wypadku strajku grupowego w przemyśle fabrycznym.



tlaczająca większość zatrudnionych. I pod tym względem Galicja zajęła w państwie austriackim czołowe miejsce. Sprowadzeni (nieraz z odległych miejscowości) łamistrajkowie przeważnie solidaryzowali się z walczącymi. Kierownictwo strajków wobec słabości i rozbieżności ruchu zawodowego w Galicji obejmowały przeważnie komitety strajkowe. Komitety te były na ogół wybierane na zgromadzeniach strajkujących, czasem powoływane przez branżowe związki zawodowe i miały na celu skoordynowanie ich działalności<sup>63</sup>.

Trzecią cechą charakterystyczną walk 1905 r. była przytłaczająca liczba strajków zwycięskich. Klęską kończyły się wyłącznie strajki drobne, w których udział brało po kilku albo kilkunastu robotników.

W większości wypadków przedsiębiorcy ustępowali już po kilku dniach strajku (w 1905 r. 57,4% akcji strajkowych trwało do 10 dni, przy czym 34% do 5 dni). Przedłużać strajk w napiętej sytuacji było dla nich niekorzystne, a nawet niebezpieczne.

TABL. IX

Lata	Liczba strajków obronnych	Liczba strajków przegranych	% strajków przegranych w stosunku do ogółu strajków	Odniosło klęskę strajkujących	% strajkujących, którzy odnieśli klęskę w stosunku do ogólnej liczby strajkujących
1905	3	10	21,3	327	2,8
1906	6	17	16,3	2 323	23,5
1907	7	16	24,2	1 579	21,3

Większość strajków miała charakter ofensywny. Przeważały żądania dotyczące podwyżki płac, które nieraz przybierały formę żądań dodatkowej opłaty za pracę nadliczbową lub nocną, za pracę na rusztowaniach czy poza obrębem miasta dla murarzy i malarzy. Robotnicy kopalni rudy żelaznej w Czernej (pow. chrzanowski) domagali się zrównania w płacy robotników Polaków i przybyszów z Czech i Węgier<sup>64</sup>. Domagano się regularnych wypłat co tydzień lub dwa tygodnie. Robotnicy zatrudnieni przy regulacji Dunajca żądali, by wypłacano im na miejscu pracy i nie zmuszano godzinami czekać na wypłatę<sup>65</sup>. Domagano się zniesienia kar i potrażeń, (w elektrowni krakowskiej dochodziły one do połowy wypłaty tygodniowej)<sup>66</sup>. Podobnie w kopalniach węgla i rudy w chrzanowskim okręgu górniczym „kary porządkowe“ mogły sięgać do

<sup>63</sup> W lipcu 1906 r. strajkiem w Sierszy kierował komitet strajkowy, składający się z 13 rębaczy, 5 wozaków i 3 wyrobników. Widzimy tu troskę o reprezentację interesów wszystkich zasadniczych odłamów załogi kopalnianej, co miało zapewnić jednolitość wystąpienia.

<sup>64</sup> Otrzymywali oni 3 korony dziennie, podczas gdy Polakom płacono 2 korony. WAP Kr. St. Chr. VIII 42-a 1. 34108/05.

<sup>65</sup> „Naprzód“ nr 142 z 26 maja 1905 r.

<sup>66</sup> WAP Kr. IT 1315. Papiery Rady Miejskiej m. Krakowa. Porządek robotniczy dla miejskiej elektrowni w Krakowie cz. I, rozdz. 3.

wysokości 3 dniówek<sup>67</sup>. Formą podwyżki płacy było sprzedawanie w konsumach fabrycznych chleba, a czasem innych produktów spożywczych po niższych cenach. W akcjach strajkowych spotykamy żądania przywrócenia lub regularnego sprzedawania taniego chleba i dostarczania go w większej ilości. Istotną częścią opłaty górników był deputat węglowy, czasem (w Borysławiu) dawano parę litrów nafty na oświetlenie. Domagano się podniesienia ilości węgla, lub polepszenia jego jakości, wydawania deputatów całej załodze (zwykle nie dawano ich kawalerom)<sup>68</sup>.

Druga grupa żądań dotyczyła skrócenia czasu pracy, wolnej niedzieli lub skrócenia czasu pracy w niedzielę. Wysuwali je najczęściej robotnicy drobnowarsztatowi, którzy dotąd pracowali po 11—11½ godzin (stolarze i lakiernicy Drohobycza, stolarze w Stryju), 12 godzin (blacharze Krakowa, tapicerzy Lwowa), 14 godzin (praczki we Lwowie), 16 godzin (piekarze Tarnowa, blacharze Sambora walczący o 12 godzinny dzień pracy), a nawet po 18—20 godzin (piekarze tegoż Sambora domagający się skrócenia dnia pracy do... 13—14 godzin)<sup>69</sup>. Robotnicy fabryk i hut wysuwali zwykle postulat 8—9-godzinnego dnia pracy. 8-godzinnego dnia pracy domagali się np. robotnicy prażalni przy hucie cynkowej w Trzebini, którzy przychodząc na południową zmianę pracowali bez przerwy po 18 godzin przy ogniu<sup>70</sup>.

Domagano się dotrzymania zasady 14-dniowego wymówienia, lepszego traktowania, usunięcia z pracy majstra znęcającego się nad robotnikami, higienicznych warunków pracy<sup>71</sup>. Żądano zniesienia zwyczaju przychodzenia do pracy z własnymi narzędziami, zniesienia opłat za korzystanie z narzędzi zakładowych, za ich reperację, za oświetlenie itp.<sup>72</sup>.

<sup>67</sup> WAP Kr. Urząd górniczy. Porządek służbowy dla robotników kopalń węgla w krakowskim okręgu górniczym cz. I, rozdz. 3.

<sup>68</sup> Tani chleb i deputat węglowy uzyskali górnicy w Jaworznie i Sierszy. W grudniu 1906 r. odrzucając żądanie podwyżki hr. Potocki przyznał górnikom Sierszy deputaty węglowe także dla niezonałych robotników, w sklepie kopalnianym zarządził zniżki cen mięsa, kiełbasy i słoniny. Zniżki konsumowe zniesiono zresztą niebawem wraz z premiami w związku z podwyżką płac. W ten sposób milioner galicyjski, namiestnik hr. Potocki odbierał jedną ręką to, co dał drugą (Urz. Gór. Okr. Akta strajkowe kopalni Andrzeja Potockiego w Sierszy).

<sup>69</sup> Do tej pory czas pracy sklepów był niczym nieograniczony, zapewniano robotnikom jedynie odpoczynek niedzielny, w wielu gałęziach północy. W Krakowie w jednej z firm handlującej obuwiem praca zaczynała się o godz. 8 min. 30 rano, a kończyła o godz. 12 w nocy. „Naprzód“ nr 175 z 29 czerwca 1905 r. W Krakowie delegaci pracowników handlowych obchodzili kupców domagając się zamknięcia sklepów o godz. 8 wieczór.

<sup>70</sup> WAP Kr. Urz. Gór. Okr., materiały strajkowe (nieopracowane).

<sup>71</sup> Jakie były warunki higieniczne w fabrykach krakowskich świadczy fakt, że jedną ze zdobyczy 10-dniowego strajku w październiku—listopadzie 1905 r. w fabryce giłz papierosowych w Krakowie było uzyskanie ustępu oddzielnego dla mężczyzn i kobiet w gmachu fabryki (dotąd wspólny na podwórzu).

<sup>72</sup> W kopalni węgla „Kmita“ w Tenczynku zdołano uzyskać od administracji zgodę na reperację narzędzi, lecz nadal mieli je przynosić robotnicy. W kopalni „Fryderyk August“ w Jaworznie lampy górnicze przynosili robotnicy — uzyskali jedynie 10 halerzowy dodatek na szychę dla pokrycia kosztów oświetlenia. Podobnie w Sierszy i Tenczynku w kopalniach A. Potockiego. W kopalniach tych tylko po drugim strajku w 1906 r. przyznano robotnikom prawo korzystania z narzędzi będących własnością kopalni, bezpłatne oświetlenie — dopiero po nowym strajku w 1909 r.

Domagano się dopuszczenia delegatów robotniczych do zarządów konsumów i przekształcenia ich w spółdzielnie robotnicze.

Szereg strajków miało charakter solidarnościowy. Robotnicy domagali się cofnięcia redukcji części załogi, strajkowali w obronie pojedynczego robotnika<sup>73</sup>. Solidaryzując się z walką przedsiębiorstwa podobnego typu, z reguły wysuwano własne żądania.

Coraz częściej, zwłaszcza w roku 1905, występowały żądania polityczne. Domagano się uznania 1 maja za dzień wolny od pracy, nie wydalania za świętowanie 1 maja, nie potrącania za ten dzień, w ogóle nie potrącania za dni, w których robotnicy demonstrowali. Domagano się nieusuwania robotników za udział w strajku — czasem żądanie to ograniczano określonym terminem, np. niewydalania w ciągu najbliższych 3—6 miesięcy po zakończeniu strajku, u budowlanych — do zakończenia obiektu rozpoczętego przed strajkiem. Żądano opłacania załogi za czas strajku. Wysuwano postulat uznania mężów zaufania robotników (np. podczas strajku w fabryce tutek cygaretowych w Krakowie) lub protestowano przeciw ich usunięciu z fabryki. Szczególnie wrogo odnosili się właściciele do żądania zatrudnienia robotników wyłącznie poprzez biuro pośrednictwa pracy przy stowarzyszeniu zawodowym. Stowarzyszenia fabrykantów, majstrów i urzędników prywatnych przemysłu włókienniczego Bielska i Białej skarżyli się, że organizacje robotnicze ingerują w wewnętrzne sprawy zarządu przedsiębiorstw, wtrącają się do dyspozycji przedsiębiorców, usiłują współdecydować w sprawach technicznych oraz administracyjnych, przede wszystkim zaś w sprawie zatrudnienia i zwalniania robotników i personelu technicznego<sup>74</sup>.

Charakter polityczny nadawały poszczególnym strajkom demonstracje i starcia z siłą zbrojną rządu, co ze szczególną wyrazistością wystąpiło w 1905 r. w strajku 5 000 budowlanych Lwowa oraz 300 budowlanych Jarosławia. Garnizon w stanie pogotowia, ulice obstawione żandarmerią i policją, wojsko w kolumnach bojowych na rynku, cała ta burzliwa atmosfera walk ulicznych oddziaływała na masy ludowe. Terror rządowy w warunkach rewolucyjnego wzniesienia zaogniał konflikty ekonomiczne i przechylał na stronę robotników sympatię mas ludowych.

Wiece, a nieraz pochody uliczne, stawały się akcesoriami każdego większego strajku. Masy robotnicze wyprowadzane z fabryk i warsztatów na ulicę zasilaly z kolei szeregi demonstrantów. Walka ekonomiczna i polityczna przeplatała się nawzajem, nadając walce klasowej szczególnie szeroki zasięg. Występuje to w bojowym strajku 485 robotników sa-

<sup>73</sup> Z powodu zwolnienia jednego robotnika wybuchł strajk w październiku 1906 r. w kopalni węgla w Sierszy, aczkolwiek przed 10 zaledwie tygodniami załoga zakończyła akcję strajkową. Podobnie z powodu wydalania jednego tylko robotnika wybuchł strajk (częściowy) w fabryce armatur i pomp Karola Rudolphięgo i S-ki w Trzebini w czerwcu i na kopalni węgla w Borach w sierpniu 1907 r. (WAP Kr. St. Chr. VIII 42-a).

<sup>74</sup> Związek fabrykantów Bielska i Białej w piśmie do namiestnika z 23 marca 1907 r. domagał się, by władze wystąpiły przeciwko tym zakusom robotników ... *mit allen gesetzlich gestateten administrativen Mitteln*, a związek majstrów i urzędników przemysłowych, związek urzędników prywatnych oraz związek urzędników fabrycznych ogłosiły sentencję: *Des Angestellten erste Pflicht ist es doch das Interesse des Chefs zu wahren*. CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 8, nr 693.

nockiej fabryki wagonów i maszyn, który wyprowadził kilkaset osób z hal zakładowych na przedmieście, na rynek, pod magistrat. W czasie strajku budowlanych Lwowa z lipca 1905 r. wiece i demonstracje przetrastały kilkakrotnie w walkę o ulicę. Strajk ten wstrząsnął całym miastem, wyprowadził do pochodów tysiące robotników innych zawodów, postawił na porządku dziennym strajk powszechny we Lwowie. W sumie budowlani stanowili 40,9% strajkujących, a robotnicy cegielni (we Lwowie, Jarosławiu i Drohobyczu) dodatkowych 11,3%.

Drugie miejsce zajęli górnicy (17,1% strajkujących). W powiecie chrzanowskim strajkowało ich blisko 2 000.

W 1906 r. wśród strajkujących było już tylko 14,4% budowlanych, wystąpiła załoga jednej tylko cegielni, natomiast odsetek objętych walką ekonomiczną górników podniósł się do 28,4%. W powiecie chrzanowskim wystąpili górnicy kopalni węgla, ołowiu, cynku i rudy żelaznej. Do walki włączyli się robotnicy kamieniołomów. W przeciągu 1906—1907 r. odbyły się w tym powiecie (względnie zostały zażegnane) następujące większe akcje strajkowe:

- w lutym 1906 r. — wybuchł strajk w kopalni Doms w Borach pod Jaworzniem;
- w czerwcu — wystąpiło 250, potem 385 robotników z kamieniołomów Hermana Kulki i S-ki oraz Józefa Baranowskiego;
- w końcu czerwca i na początku lipca strajkowało 440—490 górników w kopalni rudy ołowiu i cynku „Matylda“;
- w połowie lipca (9—23 lipca) toczył się strajk górników w kopalni węgla Andrzeja Potockiego w Sierszy Wodnej; objął on ponad 890 osób; wrzenie w Sierszy datuje się już od jesieni 1905 r.; wysunięte we wrześniu przez górników żądania zostały odrzucone; w grudniu przyznano ustępstwa zbyt drobne, by mogły one zażegnać strajk;
- w połowie października załoga Sierszy wystąpiła ponownie, strajk objął 719 osób;
- w drugiej połowie marca 1907 r. zastrajkowało 73 robotników w kopalni rudy żelaznej w Czernej;
- w maju strajkuje 845 górników kopalni „Fryderyk August“ w Jaworznie;
- w czerwcu strajk części robotników fabryki pomp i armatur Karola Rudolphięgo w Trzebini;
- w lipcu (od 10 lipca — 2 września) zaczął się uporczywy, niemal 8-tygodniowy strajk w kopalni „Kmita“ w Tenczynku;
- w połowie sierpnia podjęło ponownie walkę 250 górników kopalni Doms w Borach pod Jaworzniem;
- we wrześniu doszło do ugody administracji z załogą kopalń „Fryderyk August“ i „Jacek Rudolf“ w związku z wysuniętymi przez robotników w sierpniu żądaniami;
- we wrześniu miał miejsce nowy zatarg w Sierszy; podczas przewlekłych pertraktacji administracja znów usiłowała zażegnać konflikt drobnymi ustępstwami.

Rząd liczył się z możliwością powszechnego strajku górniczego w Austrii. Starosta górniczy Galicji Zachodniej nie dostrzegął co prawda

tej ewentualności, lecz także jej nie wykluczał, licząc się z możliwością zaostżenia walki klasowej w związku z kampanią wyborczą<sup>75</sup>.

W okręgu naftowym było niespokojnie, chociaż strajki wybuchły tylko w dwóch mniejszych kopalniach wosku ziemnego w 1906 r. i w jednej większej w 1907 r. (w sumie 750 robotników) oraz w trzech drobnych kopalniach nafty. Nastroje były jednak tak podniecone, że okręgowy urząd górniczy w Drohobyczu i Ministerstwo Rolnictwa, któremu podlegały kopalnie, poważnie się liczyły już w lipcu 1905 r. z możliwością wybuchu nowego strajku robotników naftowych<sup>76</sup>.

Wreszcie trzeci ośrodek wielkiego przemysłu — Biała, który w 1905 r. stał na uboczu walk strajkowych, aktywizował się wraz z przystąpieniem do walki włókniarzy w 1906 i 1907 r.

Rola w ruchu strajkowym metalowców była nadal niewielka ze względu na słaby rozwój tych gałęzi przemysłu w Galicji. Na wyróżnienie zasługuje toczący się w 1907 r. drugi z kolei strajk — tym razem częściowy — w fabryce wagonów i maszyn w Sanoku, strajk w fabryce kotłów w Borysławiu, w fabryce armatur i pomp w Chrzanowie (te ostatnie należały zresztą raczej do średnich zakładów).

Strajkowało (według niepełnych danych):

	w 1905 r.	w 1906 r.	w 1907 r.
we Lwowie	7 510	2 082	1 134
w Chrzanowie	1 983	2 449	1 186
w Krakowie	321	1 656	604
w okręgu naftowym	225	300	830
w Białej	—	271	741

Z ośrodków drobnego i średniego przemysłu czołowe (aczkolwiek już nie pierwsze) miejsce zajmował Lwów. Większy udział w walce strajkowej niż w 1905 r. brał Kraków<sup>77</sup>. W 1906 r. strajkowali robotnicy gazowni w obu tych miastach. Strajk drukarzy we Lwowie był znamieny tym, że wykwalifikowani robotnicy — 450 zecerów — wystąpili w obronie 250 osób personelu pomocniczego popierając ich postulaty<sup>78</sup>.

<sup>75</sup> Pismo starostwa górniczego do Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie, 25 września 1907 r. WAP Kr., Urząd Górn. Okr.

<sup>76</sup> Tamże. Pismo Ministerstwa Rolnictwa z 28 lipca 1905 r.

<sup>77</sup> Strajki w Krakowie w latach 1905—7 — z wyjątkiem strajku 70 robotników (w tym 61 robotnic) w fabryce tutek cygaretowych — toczyły się w zakładach rzemieślniczych czy nawpół rzemieślniczych oraz w przedsiębiorstwach budowlanych. Taki charakter miały nawet większe strajki: w 1905 r. strajk 125 budowlanych, w 1906 r. — 460 pomocników piekarskich, 148 stolarskich, 400 ciesielskich i 186 pomocników introligatorskich, w 1907 r. — strajk 120 flisaków w przedsiębiorstwie regulacji rzek i 254 pomocników malarzy pokojowych. WAP Kr. IT 1315. Strajki w Krakowie w latach 1894—1912 opracował St. Markiewicz (statystyka ta zachowała się w aktach zarządu miasta, prawdopodobnie wykonał ją jeden z urzędników dla potrzeb służbowych).

<sup>78</sup> CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 4, nr 3762, k. 41—51.

Na wyróżnienie zasługują piekarze jeśli nie pod względem ilości strajkujących, aczkolwiek i ona jest stosunkowo poważna (w maju 1906 r. strajk 502 piekarzy Krakowa i Podgórze, w listopadzie i grudniu tegoż roku strajk 600 piekarzy Lwowa itp.), to niewątpliwie pod względem zasięgu walk; strajk w Krakowie i na Podgórzu, we Lwowie, Białej, Przemysłu, Jarosławiu, Samborze, Tuszcu, Kołomyi, Husiatynie, Buczaczu, Dolinie i Skalacie. Ponadto strajkowali blacharze, stolarze, tapicerzy, malarze, lakiernicy, krawcy itp. Spośród niewykwalifikowanych strajkowali w 1905 r. pracujący przy załadunku wagonów w Kętach i zatrudnieni przy budowie nasypów kolejowych na linii Chałbówka—Zakopane, przy budowie drugiego toru kolei północnej: w lutym w Chełmku, w marcu między Chrzanowem i Libiążem oraz Oświęcimiem i Trzebiną<sup>79</sup>.

Już w 1905 r. zaktywizowały się dotychczas stosunkowo bierne kobiety — świadczy o tym powszechny strajk robotnic pralni (maj) oraz robotnic 2 fabryk gilz cygaretowych we Lwowie (luty—marzec) połączony z demonstracyjnym pochodem strajkujących kobiet, strajk robotnic fabryki gilz cygaretowych w Krakowie, oraz udział robotnic w walce innych zakładów przemysłowych (np. w strajku robotników cegielni w Jarosławiu).

W drugiej połowie 1906 r. burżuazja przechodzi do przeciwnatarcia. Występują pierwsze lokauty, powtarzają się próby cofnięcia ustępstw pozycjonowanych robotnikom. Atak fabrykantów spycha robotników na pozy-

TABL. X. LOKAUTY W GALICJI W 1906—1907 R.80

Miejsco- wość	Charakter przedsię- biorstw dotknię- tych lokautem	Liczba przedsię- biorstw	Liczba zatrud- nionych robot.	Liczba zlokauto- wanych robot.	Czas trwania lokautu	Dni
Dolina	tartak parowy	1	127	127	10—16 VII 1906	6
Biała	przedsiębiorstwa włókiennicze <sup>81</sup>	11	3 000	3 000	28 VII—20 VIII 1906	23
Kraków	Zakłady kamie- niarskie ( <i>steinmetz- gewerke</i> )	10	100	100	11 VIII—17 IX 1906	37
Prze- myśl	przedsiębiorstwa budowlane	13	508	508	15—28 VII 1907	13
Biała	przedsiębiorstwa włókiennicze (fa- bryki sukna)	9	1 392	831	9—18 IX 1907	9
Tarnów	tkalnia talesów	1	20	20	15—25 XI 1907	10

<sup>79</sup> WAP Kr. St. Chr. VIII 42-a.

<sup>80</sup> *Die Arbeitseinstellungen und Aussperungen während des Jahres 1907*, Wien 1908, s. 454—455.

<sup>81</sup> Według informacji starostwa bialskiego lokaut objął 2 500 robotników w 14 fabrykach. CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 8, nr 561, k. 9.

cje obronne. Coraz częściej w akcjach strajkowych występują żądania cofnięcia obniżek, zapewnienia minimum płacy, nie zwalniania inicjatorów i organizatorów walk strajkowych. Zwiększa się odsetek strajków przegranych, nie tylko w drobnych przedsiębiorstwach, jak to było w r. 1905, ale także w dużych zakładach przemysłowych<sup>82</sup>.

Tablica 10 zaczerpnięta ze źródeł urzędowych nie jest bynajmniej pełna. Nie obejmuje ona niektórych większych lokautów, jak lokaut w kopalni galmanu „Matylda“ w Kętach, który dotknął w czerwcu 1907 r. 500 robotników. Lokautem tym towarzystwo spadkobierców Gieschego z siedzibą we Wrocławiu usiłowało złamać solidarny i bojowy strajk robotników<sup>83</sup>. Nie wymienia drobnych lokautów, jak ogłoszony 31 sierpnia 1906 r. lokaut w niektórych piekarniach żydowskich we Lwowie. Warto przy nim podkreślić internacjonalistyczną postawę ogółu robotników piekarskich we Lwowie. Ograniczyli oni wypiek pieczywa do dotychczasowej wysokości, by uniemożliwić zaopatrzenie w pieczywo właścicieli lokautujących swych robotników<sup>84</sup>.

Wyróżnia się swym zasięgiem lokaut przeprowadzony przez fabrykantów włókienniczych w Bielsku i Białej w sierpniu 1906 r., a długotrwałością lokaut w zakładach kamieniarskich w Krakowie (trwał z górą 5 tygodni).

Władze administracyjne i sądowe poparły kontrofensywę fabrykantów. W styczniu 1908 r. najwyższy trybunał w Wiedniu potwierdził wyrok nakazujący robotnikom opłatę szkód, które poniósł fabrykant na skutek strajku bez wypowiedzenia<sup>85</sup>.

Solidarnością i wytrwałością odparli robotnicy niejednen atak fabrykantów. I tak 550 górników w Kętach zmusiło administrację do cofnięcia masowego wymówienia, a gdy ta usiłowała zwolnić przynajmniej 5 robotników, odmówili przystąpienia do pracy<sup>86</sup>.

Na niektórych odcinkach akcje strajkowe miały w 1907 r. nadal charakter ofensywny. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie kolejarzy. Z początkiem zimy 1905 r. bierny opór zahamował pracę na kolei południowej i liniach zachodnich. Z Czech i Austrii przerzucił się do Galicji. Polscy kolejarze między 11 i 24 grudnia zdeorganizowali ruch na kolei północnej, unieruchomili dworzec krakowski.

<sup>82</sup> W 1906 r. przegrane zostały między innymi następujące strajki: 79 robotników w kopalni wosku ziemnego w Bohorodczanach, 720 drukarzy we Lwowie, 440 górników w kopalni ołowiu i cynku w Chrzanowie, 892 górników w kopalni węgla w Chrzanowie, 71 robotników w kopalni wosku ziemnego w Drohołybczu.

W 1907 r. przegrane zostały między innymi następujące strajki: 73 górników kopalni rudy żelaznej w Chrzanowie, 845 górników kopalni węgla w Chrzanowie, 74 robotników w fabryce wagonów i maszyn w Sanoku, 304 robotników walcowni blachy.

W przegranych strajkach w 1905 r. (z wyjątkiem przegranego strajku 125 budowlanych w Krakowie i 40 robotników brukarskich we Lwowie) brało udział zaledwie od 2 do 14 robotników.

<sup>83</sup> WAP Kr. Urząd Okręgowy w Krakowie, pr. 7434/06 oraz pr. 9219/07.

<sup>84</sup> „Kurier Lwowski“ nr 242 z 6 września 1906 r.

<sup>85</sup> „Metalowiec“ nr 4 z 25 stycznia 1908 r., artykuł pt. *Zamach na prawo strajkowania*.

<sup>86</sup> „Naprzód“ nr 205 z 28 lipca 1906 r.

17 listopada 1905 r. w Stanisławowie z inicjatywy czołowego działacza lewego skrzydła PPSD — Moslera, odbył się wiec 2 000 kolejarzy „od urzędników począwszy na prostych robotnikach skończywszy“. Powzięto rezolucję o połączeniu się we wspólnej organizacji. 18 listopada zgromadzenie 150 urzędników kolejowych wybrało komisję, której polecono obronę ich postulatów. Podczas strajku powszechnego z 28 listopada robotnicy kolejowi usiłowali przyciągnąć do wspólnej akcji także urzędników<sup>87</sup>. 29 grudnia po wiecu w warsztatach kolejowych, który się odbył wbrew zakazowi inspektora, kolejarze demonstrowali przeciwko 10 godzinnej pracy. Uchwalono pracować nie więcej niż 9½ godzin<sup>88</sup>. Po południu 30 grudnia warsztatowcy porzucili pracę w związku ze zbliżającymi się świętami<sup>89</sup>. Gdy trzech robotników zostało za to usuniętych z pracy — zmuszono do przyjęcia ich z powrotem<sup>90</sup>. Proces 53 kolejarzy oskarżonych „o zbrodnię gwałtu publicznego i występki zbiegowiska“ wywołał strajk protestacyjny w warsztatach kolejowych<sup>91</sup>.

Zwycięskie akcje strajkowe robotników, wyniki biernego oporu w kolejnictwie z grudnia 1905 r.<sup>92</sup>, podnosiły wiarę kolejarzy we własne siły. 7 maja 1907 r. zastrajkowali w węźle krakowskim robotnicy I sekcji — konserwacji kolejowej — domagając się podwyżki płac<sup>93</sup>. Jesienią dojrzała akcja na całej kolei północnej. Po jej upaństwowieniu 31 grudnia 1906 r. warunki pracy i płacy zatrudnionych nie tylko nie polepszyły się, jak tego się powszechnie spodziewano, ale wręcz pogorszyły<sup>94</sup>. Wśród pracowników popularne było hasło nowego bojkotu. Do akcji zamierzano przystąpić 7 listopada 1907 r. Termin uległ przesunięciu na 1 stycznia w związku z pertraktacjami z dyrekcją kolei północnej<sup>95</sup>. Tymczasem rząd zaniepokojony groźbą wstrzymania ruchu przygotowywał mobilizację kolejarzy-rezerwistów. Szczegóły towarzyszące dekretnemu mobilizacyjnemu świadczyły, że był to środek służący do zapobieżenia strajkowi<sup>96</sup>. Asenterunek przeprowadzić miały ruchome komendy wojskowe z udziałem reprezentanta władz kolejowych. Urzędować miały one na dworcach i w warsztatach kolejowych. Karty powołania i obwieszczenia przechowywano w zarządach kolejowych. Zmobilizowani kolejarze —

<sup>87</sup> CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 8, nr 433, k. 17—18. Starosta stanisławowski do namiestnika 20 listopada 1905 r.

<sup>88</sup> W pochodzie niesiono trumnę z napisem: „Śmierć 10-godzinnej pracy“. Po mówie pogrzebowej trumnę rozbito.

<sup>89</sup> Należało im się 31 grudnia popołudnie wolne od pracy, ponieważ jednak dzień ten wypadł w niedzielę kolejarze „odebrali“ to popołudnie 30 grudnia.

<sup>90</sup> CGIA USSR we Lwowie, f. 146, op. 8, nr 557, k. I—3.

<sup>91</sup> „Naprzód“ nr 4 i 189 z 5 stycznia i 12 lipca 1906 r. oraz CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 8, nr 433, k. 20 — starosta stanisławowski do namiestnika 30 grudnia 1905 r.

<sup>92</sup> Pracownicy kolei północnej otrzymali zapowiedź uregulowania płac na warunkach uzyskanych przez kolejarzy linii państwowych, skrócenia czasu pracy, wprowadzenia automatycznego awansu za wysługę lat. „Naprzód“ nr 354 z 26 grudnia 1905 r.

<sup>93</sup> WAP Kr. St. G. Kr. 146, informacja z 8 maja 1907 r.

<sup>94</sup> Służbie kolejowej odebrano legitymacje uprawniające do bezpłatnej jazdy, pogorszone zaopatrzenie w opał, zmniejszono dodatki mieszkaniowe.

<sup>95</sup> CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 4, nr 3770, k. 7, 8, 9, 17 i 19.

<sup>96</sup> W ten sposób zdławiono w kwietniu 1904 r. powszechny strajk kolejowy na Węgrzech. „Głos Robotniczy“ nr 17 i 18 z 23 i 30 kwietnia 1904 r.



nawet nie umundurowani, mieli pozostać przy dotychczasowej pracy z tym, że odtąd podlegaliby sądom wojskowym, utraciliby wolność zgromadzeń, organizacji, strajków<sup>97</sup>. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wskazało przy tym władzom galicyjskim, że pomoc dotychczasowa udzielona zarządowi kolei była niedostateczna i poleciło okazać mu najdalej idące poparcie w aresztowaniu przywódców ruchu oraz osłonie łami-strajków. Węzły kolejowe obsadzić miano wojskiem. Ponieważ jednak kolejarze uzyskali ustępstwa — do strajku nie doszło.

## IV

Minęły burzliwe lata ludowej ofensywy, lecz nie nastąpiło zacisze na froncie walki klasowej.

TABL. XI. RUCH STRAJKOWY W AUSTRII W LATACH 1908—1914<sup>98</sup>

Rok	Liczba strajków	Liczba objętych strajkami przedsiębiorstw	Liczba strajkujących	% strajkujących wśród zatrudnionych w objętych strajkiem zakładach	Na jeden strajk przypada		% strajków zwycięskich
					objętych strajkiem przedsiębior.	strajkujących	
1908	721	2 702	78 562	58,5	4	109	64,9
1909	580	1 741	61 978	57,7	3	107	65,5
1910	657	2 888	55 474	51,1	4	84	68,9
1911	706	3 567	112 200	63,9	5	172	70,8
1912	761	2 818	20 953	57,1	7	159	68,8
1913	438	1 024	39 814	45,2	2	91	64,1
1914	260	796	33 412	45,9	3	129	61,9

Cofanie się fali ruchu strajkowego zaczęło się w Austrii w kryzysowym 1908 roku, w szybkim tempie postępowało w 1909 r.; w 1910 r. przyszło ożywienie. Poziom ruchu w 1911 r. przekroczył poziom z 1905 r., lecz pozostał w tyle w porównaniu w latami 1906—1907.

Galicyja pierwsza wśród krajów austriackich zareagowała na rewolucję 1905 r., w niej zaznaczył się też pierwszy odpyływ fali rewolucyjnej i w niej naprzód fala ta się podniosła — już w roku 1909 osiągając przejściowo poziomu lat rewolucyjnych.

I znów, podobnie jak w latach rewolucji, chociaż ruch strajkowy w Galicji nie miał decydującego znaczenia w ruchu ogólnoaustriackim,

<sup>97</sup> CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 4, nr 3770.

<sup>98</sup> *Osterreichisches statistisches Handbuch für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder t. XXVIII—XXXI*, Wien 1910—1914, oraz wydawnictwo *Die Arbeitseinstellungen und Aussperungen in Österreich während des Jahres 1908—1912*, Wien 1909—1913.

TABL. XII. RUCH STRAJKOWY W GALICJI W LATACH 1908—1913<sup>90</sup>

Rok	Liczba strajków	% strajków w Galicji w stosunku do całej Austrii	Liczba objętych strajkiem przedsiębiorstw	Liczba strajkujących	% strajkujących w Galicji	% strajkujących wśród zatrudnionych w objętych strajkiem zakł.	Na jeden strajk przypada	
							objętych strajk. przedsiębiorstw	strajkujących
1908	32	4,4	119	2 859	3,6	70,1	4	70
1909	39	6,7	188	9 106	14,7	68,1	5	234
1910	56	8,5	367	5 909	10,7	64,9	7	106
1911	50	7,1	600	8 381	6,9	75,3	12	167
1912	42	5,5	406	7 851	6,5	63,3	10	187
1913	15	3,4	82	2 487	6,2	52,8	5,5	166

wyróżniał się on intensywnością walk<sup>100</sup> i odsetkiem biorących udział robotników. Świadczyło to o stosunkowo wysokim poczuciu solidarności klasowej galicyjskiego proletariatu.

TABL. XIII

Rok	Strajki w zakładach zatrudniających ponad 20 robotników	W tym strajki w zakładach zatrudniających ponad 100 robotników	W zakładach od 101—500 robotników			W zakładach ponad 500 robotników		
			pojedyncze	grupowe	razem	pojedyncze	grupowe	razem
1908	18	10	7	3	10	—	—	—
1909	22	11	6	1	9	3	1	4
1910	28	14	4	6	10	2	2	4
1911	36	14	4	6	10	1	3	4

Ofensywa burżuazji utknęła nie mogąc przełamać oporu mas. Podczas gdy w 1906 i 1907 r. w Galicji były po 3 lokauty, w latach 1908—1911 było tylko po jednym i to przeważnie w drobnych przedsiębiorstwach (pracownie krawieckie we Lwowie, zakłady stolarskie w Krakowie i Lwowie). Zresztą po wielodniowej zaciętej walce zwyciężali robotnicy<sup>101</sup>. Dopiero w 1913 roku lokauty dotknęły większą liczbę robotników w dwóch tak zasadniczych dla Galicji gałęziach gospodarki narodowej jak przemysł włókienniczy (13 przedsiębiorstw) i budowlany (6)<sup>102</sup>.

<sup>99</sup> Tamże. Wydawnictwa statystyczne austriackie nie zawierają danych dotyczących intensywności ruchu strajkowego w Galicji w 1914 r., ponieważ teren jej przy końcu roku objęty był częściowo działaniami wojennymi. Ale ponieważ *Österreichisches statistisches Handbuch*. 1915 (t. XXXIV, Wien 1917, s. 130) przytacza dane dotyczące ruchu strajkowego w całym państwie austriackim, a odrębnie dane dotyczące Austrii bez Galicji i Bukowiny, porównując je otrzymujemy dla obu tych krajów 5 strajków z 685 uczestnikami w 7 przedsiębiorstwach zatrudniających 985 robotników (62,6% strajkujących w stosunku do zatrudnionych). Wszystkie akcje skończyły się zwycięstwem. Grupowych strajków nie było.

<sup>100</sup> Ponieważ robotnicy przemysłowi w Galicji stanowili według danych oficjalnych nieco więcej niż 5% ogółu robotników austriackich, to odsetek strajkujących przypadający na Galicję był stosunkowo wysoki.

<sup>101</sup> W 1908 r. lokaut trwał 46 dni, w 1909 r. — 24 dni, w 1910 r. — 65 dni.

<sup>102</sup> *Österreichisches statistisches Handbuch*. 1912 t. XXXI, Wien 1913, s. 175, oraz t. XXXII, Wien 1914, s. 152.

TABL. XIV. LOKAUTY W GALICJI<sup>103</sup>

Rok	Liczba lokautów	Objętych lokautem przedsiębiorstw	Zatrudnionych	Zlokautowanych
1908	1	45	557	381
1909	1	24	410	370
1910	1	22	195	140
1911	1	1	151	151
1912	2	19	2 029	2 003
1913	2	41	173	141

Robotnicy przeszli do przeciwnatarcia. Wzrosła liczba strajków ofensywnych, spadła liczba obronnych. Czasem strajk wypowiedziano po to, by odzyskać świeżo utracone warunki, jak to było w dwudniowej akcji w hucie cynkowej w Trzebini. Wzrosła liczba strajków częściowo i całkowicie zwycięskich, z tym jednakże że ilość przegranych wykazywała wahania. W rezultacie nie udało się kapitalistom obniżyć płac ani przedłużyć dnia roboczego.<sup>104</sup>

TABL. XV

Rok	Strajki grupowe	Strajki ofensywne	Strajki obronne	Strajki niesklasyfikowane	Wygrane				% strajków zwycięskich	Przebrane strajki	Odnosko kleskę strajkujących
					całkowicie		częściowo				
					strajków	strajkujących	strajków	strajkujących			
1908	5	27		3	10	345	11	1 550	68,8	11	964
1909	11	23	11	5	14	3 845	19	5 090	84,6	6	171
1910	22	49	3	4	11	597	25	3 446	64,3	20	1 866
1911	32	40	7	3	6	649	32	7 414	76,0	12	318
1912	29	27	9	6	11	653	25	3 339	85,7	6	978
1913	4				3	287	6	557	60,0	6	1 643

W 1908 r. akcje strajkowe były rozproszone i obejmowały przeważnie drobne, często rzemieślnicze zakłady. Od 1909 r. na czoło walki strajkowej wysunęli się znów górnicy — największe i najbardziej zacięte akcje strajkowe miały miejsce w zagłębiach naftowym i węglowym. Górnicy żądali reorganizacji kas brackich, przerzucenia kosztów sanacji kas na

<sup>103</sup> *Die Arbeitseinstellungen und Aussperungen in Österreich während des Jahres 1908*, s. 75 i 89; ... *während des Jahres 1909*, s. 73 i 96; ... *während des Jahres 1910*, s. 73 i 89—90; ... *während des Jahres 1911*, s. 81; ... *während des Jahres 1912*, s. 40.

<sup>104</sup> Tabela zestawiona na podstawie danych przytoczonych w wydawnictwie: *Die Arbeitseinstellungen und Aussperungen ... 1908*, s. 106—111; ... *1909*, s. 106—111; ... *1910*, s. 106—111; ... *1911*, s. 114—119. *Österreichisches statistisches Handbuch. 1912* t. XXXI, Wien 1913, s. 173 i t. XXXII, Wien 1914, s. 151.

administrację kopalni, podwyżki płac, uregulowania deputatu węglowego itd.

Walki w obu zagłębiach szczególnie napięte były w 1909 r. W kwietniu strajkowała w Limanowej rafineria nafty. Do walki wystąpiła część załogi kopalni wosku Banku Krajowego w Borysławiu. W końcu maja w tejże kopalni wybuchł strajk całej 600-osobowej załogi, przyłączyła się do niej 800-osobowa załoga sąsiedniej kopalni Banku Kredytowego. Głównym żądaniem było zredukowanie składek kas brackich, ponieważ potrącenia dochodziły do 25% zarobku — kosztem robotników usiłowano pokryć deficyt kas. 2 czerwca stanęło do walki 5 000 robotników zatrudnionych przy budowie zbiorników na ropę. Obawiano się zamachów — podpaleń. Dwie kompanie piechoty otoczyły teren, na którym znajdowały się zbiorniki.

Od czerwca ośrodek strajków przeniósł się do zagłębia węglowego. 16 czerwca wybuchł strajk częściowy w hucie cynkowej Löwitscha et Comp. w Trzebini. 12 sierpnia ponownie zastrajkowali robotnicy tejże huty. Po raz trzeci, tym razem na znak protestu przeciwko redukcji 8 górników, załoga huty wystąpiła w styczniu 1910 r.

Ledwie udało się załagodzić sytuację w Trzebini (16 sierpnia 1909 r.), do walki stanęło 2 000 górników w Sierszy (17 sierpnia), przyłączyła się do nich załoga Tenczynka, 2 500 górników Jaworzna (3 września) i załoga huty cynkowej w Krzu przy Mysłakowicach. W ten sposób strajk ogarnął większość przedsiębiorstw „Akcyjnych zakładów górniczych“. Kopalnię w Borach udało się utrzymać w ruchu, bo dyrekcja przyrzekła wprowadzić te same warunki, które w drodze strajku ewentualnie uzyskają górnicy w Jaworznie. Głównym postulatem strajkujących było zniesienie 40% podwyżki składek ubezpieczeniowych do kas brackich bez jednoczesnej podwyżki rent.

Miesięczny strajk w hucie cynkowej Löwitscha (13 stycznia — 15 lutego) rozpoczął rok 1910. Po raz drugi (pierwszy miał miejsce w 1909 r.) zastrajkowali 28 czerwca górnicy w Tenczynku. Znowu stanęli 22 września do walki górnicy kopalni wosku tow. akcyjnego „Borysław“. 6 listopada załoga po raz trzeci ogłosiła strajk. Z trudem udało się zażegnać powszechny strajk naftowców, musiano im przyrzec 8-godzinną szychbę.

W 1911 r. stanęli do walki robotnicy kopalni wosku w Borysławiu. Znowu wybuchł strajk w Tenczynku, tym razem przeciwko zwolnieniu 21 robotników. W 1912 r. szczególną uporczywością wyróżnił się strajk w Libiążu, połączony z zażartą walką z łamistrajkami, kilkakrotnymi atakami na zabudowania kopalni, a szczególnie magazyny dynamitowe. W 1913 r. znowu strajkowali hutnicy cynkowi w Trzebini, górnicy w Sierszy, wozacy w Libiążu i wreszcie cała załoga w Brzeszczach.

Przy końcu 1911 r. i w pierwszej połowie 1912 r. zaktywizowali się włókniarze. W maju przemysłowcy Bielska-Białej odpowiedzieli lokautem, wyrzucając na bruk 9 000 robotników. Lokaut trwał 5 tygodni. Mimo to pojedyncze strajki włóknarzy ponowiły się w drugiej połowie 1912 r.

Na wyróżnienie zasługuje strajk w elektrowni i gazowni we Lwowie (1910 r.), w gazowni w Krakowie (1913 r.), w zakładach budowy maszyn Zieleniewskiego w Krakowie (1912 r.).

Za podstawowymi kadrami galicyjskiego proletariatu szli do walki piekarze, krawcy, introligatorzy i ślusarze, blacharze, cieśle i stolarze, robotnicy zatrudnieni w powiecie żółkiewskim przy regulacji rzeki i budowie dróg, cywilny personel magazynów wojskowych w Jarosławiu itd.

Większość strajków toczyła się o podwyżkę, o krótszy dzień pracy, o wysoki dodatek za pracę w godzinach pofajerantowych, a zwłaszcza niedzielnych. Strajki solidarnościowe przeciwko zwolnieniu kolegów występowały zwłaszcza wśród górników i hutników. Nieraz wysuwano żądanie uznania ogólnopaństwowych klasowych związków zawodowych, oddania w ich ręce pośrednictwa pracy. Raz wystąpiło żądanie uznania 1 maja świętem fabrycznym<sup>105</sup>.

Rok 1912 był ostatnim rokiem silnego napięcia walki strajkowej. Oddział tu niewątpliwie potężny strajk węglowy, który unieruchomił angielskie i belgijskie kopalnie, wpłynął na górników francuskich i niemieckich, znalazł oddźwięk na Śląsku<sup>106</sup> — oraz wzrost fali walk rewolucyjnych w Rosji i Królestwie.

Galicję doświadczał jednak kryzys pogłębiony przez częściową mobilizację w 1912 r. i paniczną ucieczkę obcych kapitałów<sup>107</sup>. Zaniechano inwestycji, zamarło budownictwo, zmniejszyła się produkcja cegielni. W zastraszający sposób rosło bezrobocie. Emigracja osiągnęła punkt szczytowy. Jednocześnie wciąż rosły ceny pod wpływem klęsk elementarnych, polityki celnej i podatkowej rządu oraz groźby wojny, która od kryzysu bośniackiego, szczególnie zaś od wojen bałkańskich oddziaływała na życie gospodarcze Austro-Węgier, a zwłaszcza Galicji.

<sup>105</sup> Materiałem do opracowania wykazu walk strajkowych były raporty służbowe składane prezydium namiestnictwa przez starostów, posterunki żandarmerii i dyrektorów policji w Krakowie i Lwowie. CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 4, nr 3769, 3764, 3765, 3766, 3767, 3768, 3771, materiały Urzędu Górniczego w Krakowie (niestety częściowo tylko mnie udostępnione) oraz akta starostwa chrzanowskiego (WAP Kr.).

<sup>106</sup> Widmo powszechnego strajku w górnictwie węglowym straszło w Galicji. Obawiały się go nie tylko władze krajowe, niepokoiło ono także ugodowo usposobionych przywódców związkowych. 12 marca 1912 r. w kolejnej relacji do prezydium namiestnictwa, kierownik starostwa chrzanowskiego Chyliński, podaje odpowiedź Żuławskiego, sekretarza krajowego związków zawodowych w Galicji, na pytanie, w jakim stopniu strajki robotników węglowych w Anglii i Niemczech oddziałują na kopalnie galicyjskie: „Strajk węglowy w Anglii przybiera już charakter katastrofy i odbija się tam ciężko na wszystkich sferach ludności, nie wyłączając sfer robotniczych. Pośrednio oddziałują także dotkliwie na inne państwa europejskie, a w razie dłuższego trwania powoduje i poza Anglią nieobliczalne klęski. Powszechny strajk węglowy w całej Europie spowodziłby katastrofę ogólną, do czego socjaliści dopuścić nie chcą. Organizacja socjalistyczna w Austrii będzie przeciwdziałać wybuchowi strajku węglowego w austriackich kopalniach, czy jednakże jej się to uda, nie jest to rzeczą pewną, gdyż wielkie strajki oddziałują zaraźliwie na masy robotnicze w okolicach strajkami nie objętych, które często porzucają pracę wbrew woli i przeciwdziałają organizacji socjalistycznej — jak to np. obecnie widzi się w Niemczech“. CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 4, nr 3767, s. 22.

<sup>107</sup> J. Olszewski, *Zastój gospodarczy w Galicji w czasie ostatniego przesilenia*, Lwów 1913.

Przyjmując ceny w roku 1902 za 100:<sup>108</sup>

	1905 r.	1912 r.
mięso wołowe	106,5	134,1
pszeniczna mąka średniej jakości	103,6	106,6
groch	111,6	130,9
fasola	118,5	132,9
kartofle	115,4	114,1
kwaszona kapusta	107,2	124,5
słonina	104,7	114,5

Podczas kryzysu sarajewskiego, po ogłoszeniu mobilizacji, nastąpiło wykupywanie produktów, a w parze z paniką — zwyżka cen i spekulacja.

W tych warunkach na czoło walki klasowej musiała się wysunąć walka bezrobotnych o pracę. W 1913 r. i wiosną 1914 r. odbywają się liczne zgromadzenia bezrobotnych, w pierwszym rzędzie budowlanych. Domagają się oni zaniechania systemu groszowych, doraźnych zapomóg, realizacji natomiast szerokiego programu robót publicznych: budowlanych, kolejowych, przy kanałach, regulacji rzek. Propozycje bezrobotnych jako reguła są konkretne — wskazują co można by i należało zrobić w ich mieście, powiecie. Na przeszkodzie realizacji tych planów leżała obojętność większości sejmowej, katastrofalny brak kredytów, zupełnie kompetencje władz krajowych (namiestnik każdy szczegół planów budowlanych musiał uzgadniać z odnośnymi ministerstwami), wreszcie dublowanie władzy państwowej i autonomicznej, co paraliżowało i tak skąpe i nieśmiałe poczynania zarówno instytucji lokalnych, jak i namiestnictwa<sup>109</sup>.

Drugim charakterystycznym przejawem walki mas z kryzysem i głodem były zaburzenia antydrożniane, rozgrywające się przeważnie na targach. W Złoczowie 23—25 lipca tłum biedoty miejskiej otaczając wozy na targu, zmuszał właścicieli do sprzedaży towaru po zniżonej cenie, w razie oporu odstawiał furę na podwórze magistratu i zatrzymywał transporty żywności, które zamierzano wywieźć z miasta<sup>110</sup>.

Oslabły ruch strajkowy nie wygasł nawet w przededniu wojny światowej. Zostały zerwane pertraktacje o zawarcie obowiązującej w całej Austrii nowej umowy zbiorowej w drukarstwie, ponieważ właściciele nie chcieli się zgodzić na pozostawienie w rękach związku zawodowego biura pośrednictwa pracy. Strajk wybuchł w Zachodniej Galicji 15 grudnia, we Wschodniej 29 grudnia 1913 r. Robotnicy wykazali dużo solidarności i dyscypliny. Poparli ich akademicy potępiając łamistrajków z własnego środowiska. Dwa miesiące trwała zażarta walka. Wynik był połówiczny, nie zadowolili żadnej ze stron. 16 lutego 1914 r. drukarze stanęli do pracy<sup>111</sup>.

<sup>108</sup> *Österreichisches statistisches Handbuch für die im Reichsrat vertretene Königreiche und Länder* t. XXXI, Wien 1913.

<sup>109</sup> CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 4, nr 5119. Sprawozdania władz ze Lwowa, Stanisławowa, Kołomyj, memoriały robotników. Korespondencja namiestnika z premierem i ministrem robót publicznych.

<sup>110</sup> Tamże, op. 8, nr 1301.

<sup>111</sup> CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 4, nr 3768, 3769. Sprawozdania nadsyłane do prezydium namiestnictwa przez władze miejscowe dotyczące akcji strajkowej w 1913 i 1914 r.

Poszczególne strajki wybuchały wśród włóknarzy, hutników (w Węgierskiej Hucie), górników. W lutym 1914 r. groził strajk w przedsiębiorstwach *Compagnie Galicienne de Mines*, w Libiążu, w gwarectwie jaworzyńskim, Sierszy i Tenczynku. Żądania były na ogół ofensywne <sup>112</sup>. Strajk w Sierszy toczył się już po ogłoszeniu mobilizacji <sup>113</sup>. Jednocześnie liczono się z możliwością powszechnego strajku włóknarzy.

Najbardziej obawiał się rząd wystąpienia kolejarzy. W połowie października 1908 r. kolejarze krakowscy próbowali ponownie zastosować bierny opór mimo negatywnego stanowiska centrali związkowej <sup>114</sup>. Od 1911 po 1914 rok władze raz po raz badały nastroje wśród kolejarzy, usiłując ocenić na ile realne jest niebezpieczeństwo nowego biernego oporu lub strajku w kolejnictwie. W obliczu nadciągającej burzy wojennej znów opracowany został w szczegółach plan mobilizacji kolejarzy, obsady wojskowej obiektów kolejowych, rozwiązania wszystkich związków zawodowych pracowników kolejowych <sup>115</sup>. Do strajku zresztą nie doszło.

\*

Ruch strajkowy w Galicji, aczkolwiek stosunkowo słaby, nie będący zresztą centralnym odcinkiem zapasów klasowych mas ludowych zacofanego kraju, odegrał jednak poważną rolę w procesie politycznego dojrzewania i organizowania mas robotniczych. Przyniósł on też bezpośrednie osiągnięcia. Od 1900 po 1914 r. poważnie wzrosła w Galicji przeciętna płaca robocza, aczkolwiek nadal pozostawała jedną z najniższych na terenie państwa austriackiego <sup>116</sup>.

	1900	1902	1905	1908	1910	1912
Wiedeń	3,25	3,27	3,36	3,72	3,70	4,17
Praga	2,25	2,33	2,42	2,71	2,91	3,14
Lwów	1,68	1,73	1,85	2,27	2,33	2,58

<sup>112</sup> CGIA USSR we Lwowie f. 146, op. 4, nr 3769.

<sup>113</sup> Tamże, op. 8, nr 1552, s. 10—11. Starosta chrzanowski do namiestnika 8 sierpnia 1914 r.

<sup>114</sup> Tamże, op. 8, nr 867. Dyrektor policji krakowskiej Flatan do namiestnika 15 października 1908 r., załącznik: odezwa zarządu krakowskiej grupy miejscowej centralnej organizacji kolejarzy potępiająca przygotowania do biernego oporu — rozlepiono ją na dworcu krakowskim.

<sup>115</sup> Tamże, op. 4, nr 3770. Korespondencja i rozporządzenia dotyczące ruchu strajkowego wśród kolejarzy. Pismo MSW z 13 czerwca 1913 r. Namiestnik do władz miejscowych 15 października 1913 r. Pismo MSW z 22 lipca 1914 r. i inne.

<sup>116</sup> *Österreichisches statistisches Handbuch für die im Reichrate vertretene Königreiche und Länder* t. XXXI, Wien 1913, s. 167. Według danych tego wydawnictwa spośród 12 zawodów przemysłowych i budowlanych tylko włóknarze otrzymywali w Wiedniu płacę niższą od 3 koron dziennie, natomiast we Lwowie wszystkie zawody z wyjątkiem metalowców i hutników miały płacę przeciętnie niższą od 3 koron. Robotnicy przemysłu papierniczego, młynarskiego i kamieniarsko-ceramicznego otrzymywali przeciętnie poniżej 2 koron: 1,46—1,73—1,92 koron, stanowiło to 42%—47% i 57% przeciętnych plac wiedeńskich w danym zawodzie. Cyfry podane

Skrócony został dzień pracy. Po strajku 1900 r. uzyskali górnicy węglowi 8-godzinny dzień pracy. W praktyce wahał się on od 8 do 9 godzin. W 1910 r. musiano przyrzec wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy naftowcom. 8-godzinna szychta obowiązywała w kopalniach soli. Drukarze pracowali  $8\frac{3}{4}$  godzin dziennie, domagali się  $8\frac{1}{2}$ . Metalowcy w zakładach typu fabrycznego pracowali na ogół 9 godzin. Jedynie w rzemiośle nadal panował kilkunastogodzinny dzień pracy, zresztą i tu można zanotować pewne osiągnięcia.

Walka kolejarzy spowodowała opublikowanie rozporządzenia ministerialnego, ograniczającego czas pracy w warsztatach kolejowych do 54 godzin tygodniowo. Kolejarze galicyjscy zatrudnieni na kolei północnej i tym razem zostali upośledzeni, nie przyznano im angielskiej soboty. Bądź co bądź uzyskany  $9\frac{1}{2}$  godzinny dzień pracy był osiągnięciem w porównaniu z dotychczasowym 10-godzinnym<sup>117</sup>.

Zwycięskie akcje strajkowe wzmocniły wiarę proletariatu we własne siły, zaufanie w skuteczność drogi walki, przyczyniły się do zwarcia szeregów, wzrostu dyscypliny.

Ruch strajkowy robotników przemysłowych i pracowników kolejowych oddziaływał na warstwy pośrednie, z którymi proletariat związany był pochodzeniem, otoczeniem, warunkami bytu. Śledzenie natężenia walk strajkowych robotników przemysłowych oraz biernego oporu kolejarzy spotykamy wśród urzędników kolejowych, pracowników pocztowych, wśród nauczycieli ludowych (popularność hasła bojkotu, a nawet strajku szkolnego w 1906—1907 roku), wśród młodzieży szkół średnich i wyższych, rzemieślników, nie mówiąc już o masach chłopskich, wśród których walka strajkowa przybrała imponujące rozmiary. Popularność walk robotniczych, przejmowanie ich form, było jednym z przejawów przodującej roli proletariatu w ogólnoludowym ruchu rewolucyjno-demokratycznym w Galicji.

---

przez wydawnictwo krajowe (*Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych* t. XXI, z. 1, Lwów 1906, s. 33) są zbyt optymistyczne.

<sup>117</sup> *Österreichisches Jahrbuch der Arbeiterversicherung für 1908*, Wien 1909, s. 84—85.



которые хотя неоднократно являются инициаторами возникновения новых городских поселений, применяют однако повышенную фискальную эксплуатацию, а иногда прибегают даже к превращению городской территории в сельскую, выселяя жителей для образования фольварков, требуя барщины и т.д. Все это усиливает распространение радикальной идеологии как на основании местных стремлений так и вследствие проникновения ее из соседних стран, в особенности из славянской Чехии.

Однако было бы неточно называть эту идеологию обобщающе гуситской. Необходимо для первой половины XV в. различать близкую к католицизму и в основном консервативную, хотя и со светскими элементами идеологию калястиков, ют-мещанской (но все еще в границах не антифеодальных) идеологии позднего Табора, а также от идеологии начального периода развития „братской общины” с перевесом крестьянско-бедняцких элементов. Автор обращает внимание на рост таборского течения гуситизма в Польше после битвы под Липанами, частично вследствие эмиграции и реэмиграции людей причастных к восстаниям в Чехии и Силезии, обратную эмиграцию в Чехию после битвы под Пропинками и вторичную эмиграцию в Польшу после падения Табора в 1462 г. В церковных польских источниках второй половины XV в. показателем для определения распространяющихся течений служат с одной стороны содержание обвинений касающихся отрицания тех или других догматов или церковных обрядов, а с другой стороны социальная принадлежность обвиняемых.

Судебные процессы по делам ереси в рассматриваемый период происходят прежде всего в Великой Польше, в Куявии и Мазовии, на территориях буржуазного общественного брожения, словом в областях, которые в это время быстро догоняют передовые в экономическом отношении польские земли: Малую Польшу и Силезию. Содержание обвинительных актов во многих случаях указывает на таборскую либо братскую идеологию. Редко встречаем здесь связь со взглядами вождя гутравистов, Рокычаны. Носителями стремлений ересииков являются мелкие ремесленники, занятые крестьяне, в небольшом проценте мелкая шляхта. Отчетливо выступает связь города с деревней и многочисленное участие женщин. В процессе 1480 г. можно вскрыть много следов существования более широкой организации, связанной посредством центра в Клодзке с „чешскими братьями”. Обращает на себя внимание большое число сочинений *in vulgari*, которые распространяются между прочим из Силезии. Национальные стремления сплетаются в этом течении с сознанием солидарности со всеми борющимися с феодальным гнетом, особенно с эксплуатацией со стороны церкви. Выразителем этой борьбы является самый видный, близкий к Таборитам польский поборник Вильефа, Анджей Галка из Добчина, со временем краковский магистр, уроженец небольшого местечка.

Идеологическое течение среди польских народных масс конца XV и начала XVI ст. заслуживают самого большого внимания, так как они являются основанием, на котором стала потом колыбель реформации в Польше.

Валентина Найдус

#### СТАЧЕЧНОЕ ДВИЖЕНИЕ В ГАЛИЦИИ В 1900—1914 ГГ.

В этап господства монополистического капитала Галиция вступила значительно запаздывая. Страна отсталая и обремененная остатками феодализма не поспевала за развитием индустриализированных стран придунайской монархии.

Тем не менее, хотя медленнее, все же подвигалась она по той же дороге. В первое десятилетие XX в. в промышленности в Галиции происходила сравнительно быстрая концентрация капитала, рост акционерных обществ от части монополистического характера. Если раньше австрийская финансовая олигархия старалась просто уничтожить тяжелую промышленность Галиции, теперь она пытается подчинить её себе, навязывая ей узы своих картелей и синдикатов. Внутри общих монополистических организаций галицийские предприятия просто обходились в дележе производственных сумм и заказов. Государственные власти обходили их в дележе государственных кредитов и в подрядах, недоброжелательно настроенные для развития промышленности в пограничной стране, будущей территории ожидаемых военных действий.

В борьбе с более сильным противником — крупной австрийской промышленностью — с одной стороны и с мелкой местной промышленностью с другой галицийскую фабричную промышленность поддерживали местные власти путем концессионной и кредитной политики а также податных льгот.

Рост промышленной концентрации сопровождался ростом численности и концентрацией пролетариата. В 1900 г. в Галиции в промышленности, торговли в сообщении вместе с железнодорожным делом занято было около 195—200 тысяч рабочих. В 1910 — 280 до 285 тыс. рабочих. В течение 10 лет галицийский пролетариат увеличился почти на 40%.

При общем росте численности пролетариата сравнительно быстрее возрастало число рабочих в крупных промышленных заводах и в горном деле, в особенности в Краковско-хжановском бассейне.

Галицийский пролетариат, значительную часть которого составляли крестьяне, работающие в фольварках и в мелких городах, в горном деле, в строительных работах (железнодорожных, железно-дорожных и водных) был тесно связан с деревней. Связь эта при посредстве многочисленных в Галиции рабочих мелкой промышленности была тесно соединена также с ремесленниками и кустарями. Это увеличивало влияние пролетариата на городскую и деревенскую бедноту и расширяло воздействие до выступлений.

XX век начался под сигналами кризиса и безработицы. Местами это перерождалось в голодные волнения. Кривая стачечной борьбы поднималась.

В 1900—1904 гг. особенное значение приобрели выступления горняков (1900—1901), забастовка строительных рабочих во Львове (1902), забастовка строителей железно-дорожного полотна (1901—1903) и наконец всеобщая забастовка нефтяников в 1904 г. Революция 1905—1907 гг. в России и в Царстве Польском, рост народного и демократического движения в самой Галиции сильно повлияли на рост дальнейшей забастовочной борьбы. В 1905 г. опромное впечатление произвела боевая стачка строительных рабочих во Львове. В 1906—1907 гг. на первое место в забастовочной борьбе выдвинулись горняки. За ними занимали место текстильщики Бельска. Железнодорожники путем пассивного сопротивления в декабре распространили движение на Северной Железной Дороге и остановили все работы на Краковском вокзале.

Забастовочная борьба отличалась массовым характером, большим количеством групповых действий, солидарностью заводских коллективов участвующих в действиях. Подавляющее большинство этих действий окончилось победой.

Среди забастовочных требований первое место занимали требования повышения зарплат и сокращения времени труда, но по мере роста революционной борьбы все чаще и чаще выдвигались политические требования, напр. признание заводских депутатов, передача функций по делу посредничества труда профсою-

зам, признание дня 1 мая заводским праздником, платы за дни забастовок и демонстраций и т.д. Забастовочные действия выводили пролетарские массы на улицы, там соединялись с митингами и демонстрациями. Дело доходило до столкновений с полицией а даже и с войсками (во время забастовок строительных рабочих во Львове).

Во второй половине 1906 г. особенно же в 1907 г. буржуазия предприняла контрфорсив, применяя локаут. Среди забастовочных требований все чаще появляются защитные требования (против снижения зарплаток, против сокращения числа работников, против увольнения рабочих-активистов).

Действия эти в 1908 г. повлияли временно на ослабление забастовочного движения, после чего кривая стачек опять поднялась. В 1909 г. первое место в борьбе снова заняли горняки. При конце 1911 г. и в начале 1912 г. бастовали текстильщики; в эти действия включились строительные рабочие, коллективы газового и электрического заводов; представителями металлургических заводов являлись рабочие фабрики Зеленовского (Крakov). Наконец, в декабре 1913 г. возникла общая забастовка печальников.

Угроза войны затормозила забастовочное движение, но не смотря на это еще летом 1914 г. велись отдельные действия текстильщиков, угрожала забастовка горняков в Краковско-ханаповском бассейне. Забастовка в Серше вспыхнула уже после объявления мобилизации. Правительство до последнего момента не было уверено относительно настроений железнодорожников. Форму борьбы рабочих — забастовку — приняли также крестьяне, занятые в имениях землевладельцев (большие забастовочные действия в 1902 и 1906 г., мелкие в другие годы) а также учащаяся молодежь (забастовка в Ягеллонском Университете в 1911 г., действия в Дублинах, во Львове и т.д., а прежде всего широко проведенные приготовления школьной забастовки в ноябре 1905 г.).

К а з и м и р Н о в а к

## „АКЦИЯ СОЦИАЛИЗАЦИИ“ В ПЕРИОД НОЯБРЬСКОЙ РЕВОЛЮЦИИ 1918 Г. В ГЕРМАНИИ

Социалистическая революция в России, ухудшающиеся бытовые условия широких масс, военное поражение — доводят до вспышки революции в Германии. В момент массовых выступлений пролетариата буржуазия не была в состоянии дать отпор революционерам и должна была пойти на уступки. Император и все правящие дома в Германии а также старые правительства уходят, а власть перенимают социалдемократы и независимые социалисты, которые будут то-мозить революцию.

В момент вспышки революции массово возникают советы рабочих и солдатских депутатов, состоящие в основном из социалдемократов и независимых социалистов. В большинстве советы являлись примиренческими, только выполняющими директивы настроенного контрреволюционно Временного Правительства. Но довольно много советов, особенно в первый период революции, являлось революционными органами, стремящимися строить социализм. Эти советы не веря в искренности Временного Правительства пытаются проводить социализацию собственными силами. Советы брали в свои руки заводы, контролировали работу управлений, вводили новые способы производства, ликвидировали слесарную систему заработка, регулировали время труда, устраняли возненавиженных

mes y prennent part en grand nombre. Le procès de 1480 permet de découvrir les traces d'une organisation plus étendue unie aux Frères de Bohême à travers leur centre de Kłodzk. Le grand nombre d'écrits „in vulgari” colporté entre autres en Silésie est très frappant. Les tendances nationales s'unissaient dans ce courant d'idées au sentiment de solidarité avec tous ceux qui luttèrent contre l'oppression féodale, surtout avec l'exploitation du côté de la hiérarchie ecclésiastique. Celui qui exprimait le mieux cette tendance c'était le plus important des wickléfiens en Pologne, rapproché des taborites, Galka de Dobczyn établi plus tard à Cracovie, mais né dans une petite bourgade.

Ces tendances idéologiques se propageant parmi les masses du peuple vers la fin du XV et au début du XVI siècles méritent la plus grande attention puisqu'elles servirent plus tard de base ou s'éleva le berceau de la Réforme en Pologne.

W a l e n t y n a N a j d u s

#### LE MOUVEMENT GRÉVISTE EN GALICIE DEPUIS 1900 JUSQU'EN 1914

La Galicie entra avec un grand retard dans l'époque des monopoles capitalistes. Ce pays arriéré, opprimé, entravé par les vestiges du système féodal, ne pouvait rejoindre les pays industrialisés de la Monarchie Danubienne dans leur développement plus rapide; pourtant, quoique plus lentement il s'acheminait dans la même direction. Durant la première décennie du XX siècle le procès de concentration des capitaux se réalisait assez vite dans l'industrie et la banque en Galicie. On fondait des sociétés par actions et des compagnies industrielles à responsabilité limitée. Aussi la haute banque autrichienne modifia-t-elle sa tactique adoptée jusqu'ici vis-à-vis de la Galicie. Si jusqu'alors elle s'était efforcé d'anéantir l'industrie galicienne, elle tâcha dès ce moment de la rendre dépendante en lui imposant l'entrave des ses cartels et de ses syndicats. Les monopoles autrichiens traitaient avec défaveur les entreprises de la Galicie lors du partage des sommes investies et de commandes. Les autorités gouvernementales les laissaient de côté pour le partage des crédits et des fournitures d'Etat, mal disposées qu'elles étaient par rapport au développement industriel d'une région de frontière, prévue comme champ d'opérations militaires. Dans la lutte entre l'adversaire de force supérieure qu'était l'industrie autrichienne et, en partie, l'industrie tchèque, et la petite industrie galicienne, les autorités autonomes du pays soutenaient l'industrie des usines de Galicie au moyen d'une politique de privilèges, de crédits et de réduction d'impôts.

Parallèlement à la concentration et au développement de l'industrie le prolétariat se multipliait et se concentrait. En 1900 il y avait en Galicie à peu près 200 000 ouvriers occupés dans l'industrie, le commerce et les communications — y comptant les cheminots. En 1910 il y en avait 280 000, augmentation de 40% (en 10 ans). Dans cette augmentation générale le nombre de travailleurs occupés dans les grandes entreprises industrielles et minières croissait le plus vite, surtout dans le bassin houiller de Cracovie et de Chrzanów.

Le prolétariat de Galicie était formé en grande partie de paysans, occupés dans les entreprises agricoles et dans l'industrie des petites villes, les mines, le bâtiment (habitations, voies ferrées, voies d'eau); il était étroitement rattaché à la population des campagnes. Par l'entremise des travailleurs de petite industrie, des liens solides

s'établissaient avec l'artisanat et les travailleurs à domicile, ce qui augmentait l'influence du prolétariat par rapport à la paysannerie pauvre et au menu peuple des villes, élargissant ainsi le cercle des réactions produites par ses manifestations.

Le XX s. commença sous le signe d'une crise de chômage, de la famine et de désordres publics. La courbe des grèves s'élevait. Durant les années 1900—1904, les manifestations suivantes eurent une importance particulière: démonstrations des mineurs (1900—1901), grève du bâtiment à Lwów (1902), grève des constructeurs de voies ferrées (1901—1903), enfin grève générale des pétroliers (1904).

La révolution en Russie (1905—1907) et en Pologne Russe, l'intensité du mouvement populaire démocratique en Galicie même, amenait une tension nouvelle des grèves. En 1905 la grève des ouvriers du bâtiment à Lwów fit impression. Durant les années suivantes (1906—1907) les mineurs du bassin houiller avancèrent au premier rang du mouvement gréviste. Les ouvriers de l'industrie textile de Bielsk, les suivaient de près. Les cheminots désorganisèrent en décembre 1905 le trafic sur la ligne du Nord par leur résistance passive et immobilisèrent le noeud ferroviaire de Cracovie.

Les grèves se distinguaient par leur action de masse, par le pourcent important d'actions de groupe et la solidarité des équipes dans les fabriques prenant part à l'action. La majorité écrasante de ces démonstrations se terminait par la victoire des ouvriers.

Les demandes des grévistes se rapportaient pour la plupart à l'augmentation des salaires, et à l'abrégement des heures du travail; mais à mesure que montait la vague de la lutte révolutionnaire, des demandes politiques se laissaient entendre de plus en plus fréquemment, on réclamait la reconnaissance des délégués d'usine et l'abandon de la fonction d'entremise dans les contrats de travail aux syndicats ouvriers, la reconnaissance du 1 mai comme jour férié, le droit de salaire pour les jours de grèves ou de démonstrations. Les grèves engageaient les masses populaires à des démonstrations de rues, à des rixes avec la police et même avec les troupes (p. ex. pendant la grève du bâtiment à Lwów).

Dans la seconde moitié de l'année 1906 et surtout en 1907, la bourgeoisie passa à la contre-offensive en appliquant le lock-out. Parmi les demandes des grévistes on en voit apparaître de plus en plus souvent qui ont pour but la défense (contre l'abaissement des salaires, la réduction du nombre d'ouvriers employés, le licenciement des ouvriers actifs dans les organisations). Cette activité de la bourgeoisie réduisit momentanément la tension des grèves en 1908, après quoi leur courbe remonta. En 1909 les mineurs du bassin houiller se mirent de nouveau au premier rang des grèves. Vers la fin de 1911 et au début de 1912, les ouvriers de l'industrie textile se mirent en grève, ceux du bâtiment et de la production du gaz d'éclairage se joignirent à eux. La métallurgie était représentée par les ouvriers de l'usine de Zieleniewski à Cracovie. Enfin en 1913 éclatait la grève des imprimeurs.

La menace de guerre enraya le mouvement gréviste. Malgré cela, pendant l'été de 1914, des actions isolées se déroulaient encore dans l'industrie textile et la grève menaçait parmi les mineurs du bassin de Cracovie et de Chrzanów. Elle éclatait à Siersza, au moment où la mobilisation générale était déjà proclamée, et jusqu'au dernier instant le gouvernement n'était pas certain de l'attitude qu'assumeraient les cheminots.

La forme de lutte en usage chez les ouvriers — la grève — fut adoptée par les paysans travaillant sur les grandes propriétés rurales (les grandes actions des grévistes en 1902, 1906 et d'autres moins importantes); elle fut également adoptée par la

jeunesse des écoles — la grève à l'Université de Cracovie (1911), l'activité à Dublany et à Lwów, et surtout l'action de grande envergure en préparation de la grève générale des écoles en novembre 1905.

K a z i m i e r z N o w a k

LE PROBLÈME DE LA SOCIALISATION DE L'INDUSTRIE AU COURS DE LA  
RÉVOLUTION DE NOVEMBRE 1918 EN ALLEMAGNE

La révolution socialiste en Russie, l'affaissement du niveau d'existence des masses populaires et enfin la défaite militaire de l'Allemagne amenèrent la révolution dans ce pays. Du moment que le prolétariat dans sa majorité se mettait en mouvement, la bourgeoisie n'était plus en état d'affronter les révolutionnaires et devait se résigner à des concessions. Aussi l'Empereur ainsi que tous les princes régnants, les gouvernements de l'Empire et de tous les pays allemands quittèrent le pouvoir. Celui-ci passait aux mains du parti social-démocrate et des socialistes indépendants.

Dès le début de la révolution les „conseils des ouvriers et des soldats” se formèrent partout; ils se composaient en principe de social-démocrates et d'indépendants. La majorité de ces conseils était disposée à la conciliation, ils exécutaient loyalement les directives du Gouvernement Provisoire, lequel suivait une politique contre-révolutionnaire. Pourtant nombre de ces conseils étaient de vrais organes de la révolution, surtout pendant sa première phase et prenaient au sérieux leur mission d'introduire le système socialiste en Allemagne. Ne croyant pas à la sincérité du Gouvernement Provisoire ces conseils s'efforcèrent de réaliser le programme socialiste pour leur propre compte. Ils occupaient les usines, contrôlaient le travail des directions, introduisaient des méthodes nouvelles de production, abolissaient le système du travail à la pièce, réglaient la durée de la journée de travail, renvoyaient les dirigeants détestés par les ouvriers. Cette activité de socialisation se développant au bas de l'échelle, n'était pas soutenue par les autorités centrales — au contraire ces autorités faisaient leur possible pour la paralyser. L'effort du Gouvernement Provisoire et des gouvernements locaux était dirigé contre la socialisation. D'une part on créait les apparences d'une socialisation de l'industrie, d'autre part on s'opposait décidément à toute socialisation „irrégulière”.

L'attitude modérée des dirigeants syndicalistes, des théoriciens et des chefs du parti social-démocrate, ainsi que de la droite des socialistes indépendants pesa également sur la faillite de la socialisation. Après l'explosion révolutionnaire du 15 Novembre on arriva à la conclusion d'un contrat entre patrons de l'industrie et représentants des syndicats. Ce contrat (Zentraler Arbeitsgemeinschaftsvertrag) fut nommé par le peuple „contrat contre la socialisation”. Il n'existait aucune trace dans ce contrat d'un effort vers l'introduction du socialisme en Allemagne; tout y indiquait au contraire que ses auteurs désiraient conserver dans la production économique les conditions existantes. Les formules théoriques de Kautsky, de Hilferding, Ebert, Bernstein etc. n'aidaient pas le mouvement de socialisation; elles avaient beau démontrer la nécessité de la lutte pour une nouvelle politique de réformes bourgeoises, elles ne tendaient pas à la lutte du prolétariat pour entrer en possession des instruments de la production. Les formules théoriques des social-démocrates et des „indépendants” constituaient une base propice pour l'activité de la „Sozialisierungskommission” convoquée par le Gouvernement Provisoire le 18 Novembre. Cette